



UBIORY NASZYCH OLIMPIJCZYKÓW
Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego w Łodzi produkują dresy dla polskiej kadry olimpijskiej. Zawodnicy otrzymają dresy treningowe białe z cienkiej bawełny dresy reprezentacyjne w kolorze czerwonym z cienkiej wełny z białymi pionowymi pasami z przodu i z tyłu. Gimnastyczki będą miały granatowe trykoty i sweterki. Na zdjęciu: Modelka prezentuje dres dla gimnastyczek. CAF Fot. Rozmysłowicz

„Prawda” o spotkaniu de Gaulle - Adenauer

Rozmowy francusko-bońskie kontynuacją polityki „zimnej wojny”

MOSKWA
Tajemnice „Zamku Rambouillet” — pod takim tytułem poniedziałkowa „Prawda” publikuje komentarze G.

Tragiczny wypadek w Świątynkach

W Świątynkach Górnych, podczas naprawiania silnika znajdującego się w głębi studni, uległ zatruciu metanem, a następnie utonął dwaj mieszkańcy tej miejscowości. Byli to: 47-letni Józef Młynarczyk i 35-letni Ryszard Kotarba. Wezwana Straż Pożarna wydobyla zwłoki ofiar wypadku. (hs)

Rowerzysta spowodował śmierć dwóch osób

Na szosie wiodącej z Łodzi do Brzezina pod wsią Nowosolna wydarzył się tragiczny wypadek. Spowodował go 18-letni Willi Klich, który jadąc na rowerze nieprawidłowo zjechał nagle drogę mijającemu go motocyklistę — 24-letniemu Ryszardowi Worytkowi.

Motocyklista nie chcąc najeżdżać niesforemnie cyklisę raptownie skręcił, wywracając się. W wyniku katastrofy Worytka poniósł śmierć. Ciężkie obrażenia poniosła również jego żona, a dziecko po przewiezieniu do szpitala, mimo pomocy lekarskiej zmarło. Sprawca wypadku zatrzymany został do dyspozycji prokuratora.

Jutro Kraków będzie na skraju nizu. Rano pogodnie, w ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych. Wiatr wschodni, skracający na południe, 4 — 8 m/sek. Temperatura ok. 27 st. C.

Pierwsze obliczenia strat powodziowych w Krakowie i DOKP

Jak nas informuje Miejski Komitet Powodziowy ogólną sumę strat wyrządzonych przez powódź oceniono w mieście Krakowie na 36 milionów złotych. Największe szkody stwierdzono na polach uprawnych i w ogrodach. Zalanych lub podtopionych zostało około 10.000 ha upraw roślinnych. Straty poniesione z tego tytułu wynoszą 20 mln zł.

Na terenie miasta i przyległych osiedli woda uszko-

dziła 2000 budynków, co połączono za sobą 10 mln zł strat.

Ponadto szkody w walach ochronnych i urządzeniach przeciwpowodziowych oblicza się na 2 mln zł, uszkodzenia torów kolejowych — 1 mln zł, mostów, dróg i nawierzchni ulic — również około 1 mln zł. W wielu punktach została uszkodzona lub zamulona sieć wodociągowa i kanalizacyjna miasta. Powstałe z tego tytułu szkody wynoszą 2 mln zł.

Podane wyżej liczby nie są jeszcze ostateczne. Część pól i ogrodów znajduje się w dalszym ciągu pod wodą. Trudno więc ustalić stopień zniszczenia zbiorów. W dalszym ciągu trwa też ewakuacja mieszkańców podtopionych i uszkodzonych domów. Do ubiegłej soboty włącznie musiano przenieść do pomieszczeń zastępczych 120 rodzin.

Przy Prezydium Dzielnicy Rad Narodowych utworzono specjalne komisje, które zajmują się dokładnym ustaleniem wysokości szkód na podległym im terenie. (hs)

Dyrekcja OKP w Krakowie sporządziła zestawienie szkód wyrządzonych w czasie ostatniej powodzi. Oto one: Na linii Kraków—Tunel na skutek pęknięć i obniżenia się nasypów, w torowisku powstały bardzo duże zapadliny i wyrwy. Do zasypania tych uszkodzeń użyto kilkaset wagonów żużla i kamieni. Koszt robót oblicza się na 1.200 tys. zł. Naprawa torów między stacjami: Dulowa—Zabierzów pochłonie około 2.100 tys. zł.

W czterech miejscach na linii Mydlniki—Batowice—Nowa Huta—Podłęże również nastąpiło obniżenie się nasypów i rozmiękczenie torowiska. Koszt naprawy — 2.300 tys. zł. Na stacji Prokocim zalane zostały tory, zamulona podsyпка żwirowa, zniszczone nasypy i podtorze. Usunięcie szkód kosztować będzie 1.200 tys. zł. Na szlaku Skawce—Sucha woda w kilku miejscach przechodziła ponad torami, powodując znaczne jego uszkodzenia. Koszt naprawy torów dochodzi do 570.000 zł. Wezbrane wody zerwały iz-

Masowe demonstracje i starcia z policją po wyborach w Korei Południowej

LONDYN
W Korei Południowej nadal trwają demonstracje ludności niezadowolonej z przebiegu piątkowych wyborów do parlamentu. Do nowych zajęć doszło w niedzielę w miejscowościach Sanchong, Namwon,

Muan, Kumchon i innych. W wielu miejscowościach policja brutalnie atakowała tłum. Według dotychczasowych danych w starciach z policją zginęły 2 osoby, a co najmniej 80 odniosło rany.

Władze południowo-koreańskie prowadzą masowe aresztowania. Jak oświadczył minister spraw wewnętrznych Chon Lee Ho, dotychczas aresztowano 109 osób. Jednocześnie usunięto ze stanowisk 4 komendantów policji, którzy wahali się przed użyciem siły przeciwko demonstrującemu tłumowi.

Według ostatnich doniesień, opartych na obliczeniach z 214 na ogólną liczbę 233 okręgów wyborczych, partia demokratyczna, której program przewiduje kontynuację polityki uroamerykańskiej, zdobyła dotychczas 167 miejsc w izbie niższej parlamentu.

W 14 okręgach wyborczych zarządzone przeprowadzenie nowych wyborów, ponieważ urny wyborcze zostały tam spalane przez demonstrantów.

W XVI rocznicę Powstania Warszawskiego

1 bm. — w XVI rocznicę Powstania Warszawskiego ludność stolicy złoży hołd uczestnikom Powstania, którzy zginęli w walce z najcięższą hitlerowskim.

Na miejscach straceń żołnierzy WP i członkowie ZBoWiD pełnią będą warty honorowe. W godzinach popołudniowych złożone zostaną wieniec i wiązanki kwiatów na Omentarzu Państwowym na grobach żołnierzy z 1939 roku, Armii Ludowej, Armii Krajowej i żołnierzy poległych w walkach w 1945 roku. Kwiaty również zostaną złożone na placu warszawskiego sztabu AL na Krakowskim Przedmieściu oraz na placu czerniakowskiej.

CZYTELNICZY Echa Krakowa BUDUJA SZKOLE

Systematycznie i wytrwale popiera naszą akcję SAMODZIELNY ODDZIAŁ WYKONYWANIA INWESTYCJI PRZY ZARZĄDZIE LASÓW PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE, Al. Mickiewicza 41. Ostatnie SOWI przekazał na konto Budowy kwotę 3.385 zł 13 gr, uzyskaną ze składek pracowników fizycznych za miesiąc czerwiec br. Prosimy przyjąć serdeczne podziękowania i pozdrowienia.
Do stałych uczestników naszej akcji należą też pracownicy WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU KONTROLI PRASY, PUBLIKACJI I WIDOWISK, Rada Zakładowa Urzędu wpłaciła w ostatnich dniach na fundusz budowy 283 zł. Przesyłamy gorące wyrazy wdzięczności.

X LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE w Krakowie przy ul. Krówoderskiej 14 szczególnie wytrwale i ofiarnie popiera naszą wielką akcję. Wpłata w wys. 1000 zł dokonana na fundusz budowy stanowi comiesięczną składkę X Liceum. Prosimy o przyjęcie gorących wyrazów wdzięczności.

Przedstawiciele krakowskiego rzemiosła stanowią znaczny odsetek mieszkańców Krakowa popierających nasze wspólne przedsięwzięcie. Przyłączył się do nich p. FRANCISZEK LUPA z Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrycznych w Krakowie przy ul. św. Anny 9, wpłacając na konto budowy 180 zł. Z radością witamy w gronie budowniczych pierwszej szkoły Tysiąclecia w naszym mieście przesyłamy serdeczne podziękowania.

AKCJA TRWA!
KONTO NOSI NAZWE: CZYTELNICZY ECHA KRAKOWA BUDUJA SZKOLE.
Numer konta: PKO 4-9-600.

Pstrągi — „artystami cyrkowymi”

Niebywałym powodzeniem w austriackich miastach i miasteczkach cieszy się cyrk braci Lueger, w którym czołowym numerem jest tresura pstrągów. Kasy tego cyrku są zawsze obłożone. Publiczność z zachwytem ogląda numery, w których biorą udział te zwykle tak płochliwe ryby.
W specjalnym strumieniu odbywa się „ślalom”, pstrągi skaczą przez przeszkody, a nawet z własnej i nieprzymuszonej woli wskakują do podstawionego akwarium. Najstarszy z „artystów” liczy sobie 20 lat.

Właściciele cyrku tresowali pstrągi przez 10 lat. Swoim ulubieńcom nadali oni imiona znanych austriackich narciarzy. Tak więc wśród pstrągów-artystów — jest Toni Sailer, Anderl Molterer i Traudl Hecher.



Friedrich Tillmann współpracownik dr Heyde odpowiedzialny za śmierć 60 tys. więźniów — przed sądem

BONN
Prokuratura w Dortmundzie wystosowała akt oskarżenia przeciwko 57-letniemu kierownikowi domu wypoczynkowego dla górników w Castrop Rauxel, Friedrichowi Tillmannowi, któremu zarzuca się udział w spowodowaniu śmierci 60 tysięcy więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

W latach drugiej wojny światowej Tillmann był jednym z najbliższych współpracowników twórcy teorii eutanazji, lekarza hitlerowskiego doktora Heyde. Do zadań jego należało prowadzenie ksiąg ekwidencyjnych „chorych” więźniów i wymyślanie „przyczyn”, mających na celu zamaskowanie mordów, dokonywanych przez zbrodniczego lekarza.

Tillmann znajduje się w więzieniu od dwóch tygodni. W przygotowanym przeciwko niemu procesie, obrony podjął się znany adwokat kolonński Servatius, który ma również bronić sędzonego w Izraelu zbrodniarza wojennego Adolfa Eichmanna.

Do chwili przystąpienia do współpracy z Heydem, Tillmann był dyrektorem przytułku dla sierot w Kolonii.

Teatr im. Słowackiego powrócił do Krakowa

Dziś rano na dworzec krakowski zjechał pociąg wiozący aktorów Teatru im. J. Słowackiego, wracających z gościnnych występów w Moskwie. Z zespołem przyjechała także Helena Chaniecka, swego rodzaju bohaterka moskiewskiej wyprawy, ponieważ grała 11 spektakli, mając zapalenie płuc i 39 st. gorączki.
Powracających artystów powitali na peronie zastępca przew. Prezydium RN m. Krakowa dr J. Garlicki, kierownik Wydz. Kultury —

mgr F. Kuduk, przebywający w Krakowie dyr. Teatru z Bratysławy — Jan Baila, oraz rodziny i koledzy aktorów.
Skrócone wrażenia z pobytu w Moskwie przekazuje nam dyr. Dąbrowski.
— Mimo ogromnych upałów wszystkie spektakle graliśmy przy pełnej widowni. Ostatnie przedstawienie „Życia Galileusza” było transmitowane w całości przez telewizję, a więc obejrzało nas kilka milionów widzów. Również „Pan Jowialski” bardzo się podobał. Rosjanie w ogóle lubią

Fredę, czego najlepszym dowodem jest fakt, że Teatr im. Wachtangowa wystawia „Damy i huzary”. W sumie prasa wysoko oceniła poziom naszych przedstawień.
— Teraz na urlop?
— Tak, wszyscy. W dniu 1 września rozpoczynamy dalszy etap prób „Trollusa i Kressydy”. Chcemy mniej więcej w połowie września dać nową premierę.
Bardzo zdolna i sympatyczna para aktorów — Krystyna Hanzel i Marian Cebulski mówią:

— Jesteśmy szczęśliwi, że wszystkim się dobrze udało. Proszę sobie wyobrazić, że podczas przedstawienia Fredy obecni na sali Polacy płakali ze wzruszenia.
— A co robiliście poza godzinami prób i spektakli?
— Zwiedzaliśmy miasto, jego muzea i zabytki. Teatry niestety były nieczynne.
— Co się Panu najbardziej podobało w Moskwie?
— Dużo rzeczy ale naprawdę zaimponował mi sposób regulowania ruchu przez moskiewskich milicjantów. (hs)

Oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie Konga

Związek Radziecki udzieli pomocy ekonomicznej Republice Kongijskiej

MOSKWA
Agencja TASS opublikowała następujące oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie Konga. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

W wypadku kontynuowania agresji wobec Konga, rząd radziecki biorąc pod uwagę jej niebezpieczne następstwa dla sprawy pokoju światowego, nie zawaha się przed podjęciem zdecydowanych kroków, mających na celu danie odprawy agresorom, działającym faktycznie, jak to się obecnie stało zupełnie jasne, przy poparciu ze strony wszystkich kolonialnych państw NATO.

Jednocześnie z próbami zbrojnego zdławienia niepodległości Republiki Konga, agresorzy i ich kompani usiłują

zgnieść Republikę Konga również ekonomicznie przez doprowadzenie tam do głodu i dezorganizację życia gospodarczego kraju.

Rząd Konga poinformował rząd radziecki, iż zwraca się do Związku Radzieckiego, jak również do innych państw, prosząc o udzielenie pomocy.

Jak wiadomo, rząd radziecki wysłał już do dyspozycji Republiki Konga 10 tysięcy ton artykułów żywnościowych. W najbliższym czasie do Konga uda się jeszcze jeden statek radziecki i dostarczy Republice Konga 100 radzieckich samochodów ciężarowych, komplet części zapasowych do nich i warsztat naprawczy wraz z grupą instruktorów. Organizacja Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR wysła do Konga w najbliższym czasie do dyspozycji Republiki Konga ekipę radzieckich lekarzy i personelu sanitarnego, a także leki i niezbędny sprzęt medyczny.

Związek Radziecki gotów jest udzielić Republice Konga pomocy ekonomicznej i technicznej i rozwijać z nią korzystną dla obu stron współpracę ekonomiczną i handlową w oparciu o zasadę niemięszania się do jej spraw wewnętrznych, całkowitego równouprawnienia i wzajemnego poszanowania.

XIII sesja RWPG zakończyła obradę

BUDAPESZT

W okresie od 26 do 29 lipca 1960 r. w Budapeszcie obradowała kolejna XIII sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Sesja rozpatrzyła wnioski stałych komisji RWPG i uchwaliła zalecenia w sprawie dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między państwami — członkami Rady.

Wiele uwagi poświęciła sesja współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w dziedzinie rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku w celu dalszego podniesienia stopnia życiowej ludności krajów należących do RWPG.



Podziękowanie dla Wojska i Milicji za udział w akcji przeciwpowodziowej

Możemy dziś z ugią stwierdzić, że fala groźnej powodzi opuściła już ziemię krakowską. Niszczycielskie i niebezpieczne wody Wisły, Dunajca, Soly, Raby opadają. Ludzie wracają do swoich domów. Liczymy straty, które przyniosł nam — naszym wsiom i miastom — rozszalały żywioł.

Te straty mogłyby być o wiele większe, gdyby nie sprawnie i dzielnie postawili się w mundurach — jednostek wojskowych i jednostek milicji. Ten wysiłek naszych żołnierzy i Milicji Obywatelskiej jest niewymiarowy. Najwymowniejszym tego potwierdzeniem jest to, że nie zanotowaliśmy ofiar w ludziach.

Istnieją niezliczone przykłady, kiedy żołnierze i Milicja Obywatelska z narażeniem niejednokrotnie własnego życia ratowali powodzią i ich dobytek. Niezwykle sprawnie i zorganizowana była działalność Milicji Obywatelskiej, szczególnie w powiatach: Dąbrowa Tarnowska, Brzesko, Tarnów. Największe poświęcenie i ofiarność wykazały jednostki KBW w powiatach: Wadowice, Sucha i Oświęcim. Sprawnie działały — umiejętnie posługując się najnowocześniejszym sprzętem — wojska inżynierskie w pow. Brzesko i Dąbrowa Tarnowska.

Hasło o nierozdzielnej więzi wojska ze społeczeństwem znalazło w tych trudnych dniach swoje praktyczne potwierdzenie. Musimy sobie zdać sprawę z tego, jak wiele zawdzięczamy temu ogromowi poświęcenia ze strony szeregowych żołnierzy i milicji.

Im wszystkim — ofiarom, dzielnym, nieustraszenym żołnierzom KBW, wojsk inżynierskich, wojsk spadochronowych, Milicji Obywatelskiej, pracownikom służby zdrowia i wszystkim tym, którzy nieśli pomoc powodziom, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie i Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy składają tą drogą — w imieniu całego społeczeństwa Ziemi Krakowskiej — najserdeczniejsze podziękowania.

Prezydium Wojewódzkiej
Rady Narodowej
w Krakowie
Wojewódzki Komitet
Przeciwpowodziowy

116 kobiet uczestniczyło w ekspedycji na Monte Rosa w Alpach. Wyprawa ta była hołdem złożonym alpinistom Claude Cogan i Claudine van der Stratten, które poniosły śmierć w czasie zdobywania jednego z najwyższych szczytów świata Czo-oyu w Himalajach. — Na zdjęciu: — pilot Martignoni i alpinistki, które ubezpieczały wyprawę po wylądowaniu na wys. 4.500 m na lodowcu poniżej wierzchołka.

CAF

Członkowie kierownictwa partii i rządu oddali cześć pamięci T. Dietricha

W niedzielę 31 lipca członkowie kierownictwa partii i rządu, oddali cześć pamięci wybitnego działacza partyjnego i państwowego — dr Tadeusza Dietricha, biorąc udział w uroczystości złożenia u stóp katafalku, na którym spoczywają zwłoki zmarłego, orderu Sztandar Pracy I klasy. Odznaczenie to przyznała pośmiertnie T. Dietrichowi Rada Państwa za zasługi w działalności polityczno-społecznej oraz pracę nad rozwojem gospodarki narodowej.

Na uroczystości, która odbyła się w obecności najbliższej rodziny zmarłego, przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR i Rady Państwa — J. Cyrankiewicz, R. Zambrowski, A. Zawadzki, B. Podędworny, L. Chajni, kierownictwo ministerstwa finansów, liczna grupa przyjaciół i współpracowników zmarłego.

Dziś o godz. 10.30 na Cmentarzu na Powązkach w Warszawie, odbył się pogrzeb Tadeusza Dietricha.

Kamery telewizyjnej przemysłowej śledzą pracę w hutach, kopalniach i szpitalach

Zaledwie trzy lata temu w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych zbudowano pierwszy w Polsce model urządzeń telewizyjnej przemysłowej. Już w rok później w 10 zakładach przystąpiono do stosowania telewizji w procesach produkcyjnych.

Do pierwszych zakładów, które zastosowały polską telewizję przemysłową należy Huta im. Lenina. W 1958 r. zainstalowano tam kamery i ekrany telewizyjne przy tzw. walcarkach, co pozwala na centralne sterowanie procesem technologicznym.

Z usług polskich aparatów, stanowiących zestawy telewizyjnej przemysłowej, korzystają dziś także m. in. kopalnie „Wujek” i „Barbara” oraz Instytut Badań Jądrowych. Ten ostatni zastosował telewizję w różnych pomieszczeniach, w których badania nie mogą być prowadzone bezpośrednio, bowiem wydziela się tam szkodliwe promieniowanie.

Ostatnio coraz częściej telewizji wkracza do medycyny. Oto np. Zakład Onkologii w Warszawie zainstalował urządzenia telewizyjnej przemysłowej, wykonane przez WZT, które umożliwiają obserwowanie chorego podczas naświetlania promieniami. W Akademii Medycznej w Warszawie, a także w szpitalu położniczym w Poznaniu, telewizja przemysłowa pozwala z kolei na obserwowanie przez studentów przebiegu operacji.

Jednocześnie rozszerza się krąg usług, wykonywanych przez telewizję przemysłową. Wymaga to produkowania spe-

cialnego typu kamer. Oto np. ostatnio zastosowano kamery, nadające się do badań podwodnych. Skorzystał z tego Instytut Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku, który z ich pomocą przeprowadza badania filtrów w elektrowniach wodnych.

Bardzo „specjalistyczne” zgłoszenia składa także przemysł hutniczy. Chce on zastosować kamery telewizyjne do obserwowania procesów wewnątrz pieców hutniczych, a także cięcia wlewków w czasie odlewania stali „z góry”.

WZT przystąpiły ostatnio do budowy urządzeń telewizyjnej przemysłowej, opartej na tranzystorach. Pozwala to przede wszystkim na znaczne zmniejszenie wielkości aparatów. Będą one także dużo tańsze.

Pomnik w Dachau — według projektu Jugosłowianina

Międzynarodowy komitet upamiętnienia ofiar obozu koncentracyjnego w Dachau spośród 50 projektów pomnika, jaki ma być wzniesiony na miejscu męczeństwa ofiar hitlerizmu, zaakceptował projekt jugosłowiańskiego rzeźbiarza Nandora Glida. Pomnik z brązu będzie miał wysokość 13 metrów.

UWAGA MIESZKAŃCY terenów dotkniętych powodzią!

STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA
MIASTA KRAKOWA

ostrzeżenie, że:

1. woda ze studni zalanych (na skutek powodzi) nie może być używana do picia i potrzeb gospodarstwa domowego. Studnie te będą mogły być używane po całkowitym ich oczyszczeniu, odkażeniu i po przebadaniu pod względem bakteriologicznym. — Do czasu uzyskania odpowiedniego wyniku badań, na studniach tych należy umieścić napis: „Woda niezdalna do picia i potrzeb gospodarczych”.
2. studnie, które nie były zalane, a w których poziom wody w czasie powodzi znacznie się podniósł, mogą być używane tylko po ich dezynfekcji wapnem chlorowanym. Wodę z tych studni można używać do picia tylko po przegotowaniu. — Studnie takie należy zgłaszać w Dzielnicowych Stacjach Sanitarno-Epidemiologicznych, które dysponują wapnem chlorowanym i przeprowadzają dezynfekcję.
3. doraźne odkażenie wody studiennej dla celów domowych można przeprowadzić tabletkami „Pantocid”, znajdującego się w aptekach. — W tym celu należy rozpuścić 2 tabletki „Pantocidu” w 1 litrze wody, którą można użyć w pół godz. po całkowitym rozpuszczeniu się tabletki.
4. piwnice domów zalanych wodą, względnie cofającymi się ściekami kanalizacyjnymi, winny być dezynfekowane wapnem chlorowanym.
5. wszyscy ludzie winni w jak największym stopniu przestrzegać zasad higieny, a w szczególności myć ręce przed każdym posiłkiem, pić tylko napoje przegotowane, myć dokładnie owoce i warzywa, tępić muchy i gryzonie.
6. osoby, które w terminie wiosennym br. nie podały się szczepieniu przeciw drowi brzusnemu, winny poddać się temu szczepieniu w niżej wytypowanych punktach:

DZ. STARE MIASTO — Przychodnia Obwodowa — ul. Skawińska 8, pokój 13, od godz. 13 do 15 — (Stacja Zastrzykowa).

DZ. ZWIERZYNIĘC — Przychodnia Obwodowa — ul. Batorego 3, pokój 222, od godz. 8—13.30 i 16—18.30 (Stacja Zastrzykowa).

DZ. KLEPARZ — Stacja San.-Epid., ul. Lubelska 27 — parter, od godz. 9—14.

DZ. GRZEGÓRZKI — Stacja San.-Epid., ul. Mogilska 50, parter, od godz. 9—12.

DZ. PODGÓRZE — Przychodnia Obwodowa, Pl. Serkowskiego 10, II p., od godz. 11—12 (w razie potrzeby przedłużony się godziny).

DZ. NOWA HUTA — Przychodnia Rejonowa — Pleszów od godz. 11—15.
Stacja San.-Epid. Krzesławice — od godz. 9—11.

Wskazania te są konieczne dla zapobiegania ewentualnym schorzeniom przewodu pokarmowego, względnie innym chorobom epidemiologicznym, które często są związane z powodzią.

Kronika wypadków

21-letni Stanisław Bator z Jaworzna w wypadku motocyklowym, który miał miejsce u zbiegu Al. Słowackiego i Łobzowskiej doznał wstrząsu mózgu i złamania kończyn.

Na Al. 3 Maja motocyklista Albin Dudek, zam. ul. Spadzista 24, wpadł na drzewo, doznając wstrząsu mózgu i uszkodzenia kręgosłupa.

14-miesięczny Andrzej Boczkowski, zam. Michałowice 106, ściągając na siebie naczynie z wrzątkiem, powodując oparzenia twarzy, ramion i klatki piersiowej.

Przy ul. Strychockiej 32, nad mieszkaniem Krystyny Popielewskiej załamał się strop parterowego budynku. Na szczęście nikt z lokatorów nie odniósł obrażeń.

Wykolejenie dwóch wozów tramwajowych linii „14” i „5” spowodowało w Nowej Hucie przerwę w komunikacji. Między godz. 16.40 a 20.40 nie kursowały tramwaje na odcinku Centrum Administracyjne — Pleszów, a w godz. wieczornych tramwaje od pl. Centralnego do Walcówni.

Straż Pożarna w dalszym ciągu wzywana jest do wypompowywania wody z zalanych domów. W sobotę interweniowano w 12 wypadkach, w niedzielę — w 10.

W „Lajkoniku”

W losowaniu „Lajkonika” odbytym w dniu 31 lipca w Rudawie wylosowano następujące liczby: 43, 24, 29, 8, 47. Premiowane końcówki banderol: 323, 336, 340.

Grających obowiązuje zgłaszanie osób i miejsc telegraficznie do Elury K. G. L. „Lajkonik” w Krakowie ul. Solskiego 16, wygranych z 5-ma i 4-ma trafieniami.

Targi kalwaryjskie — otwarte

Na rozwidleniu szosy zakopiańskiej i wadowickiej okazała się wielkość napis, informujący o rozpoczęciu — w dniu wczorajszym — chyba największej w kraju imprezy handlowo-wystawowej rzemiosła — XVI Targów Meblarskich w Kalwarii. Napis — oczywiście w wielu językach: rosyjskim, francuskim, angielskim, niemieckim. Targi nie posiadają charakteru międzynarodowego, czy nie ma przesady w ich reklamowaniu? W Kalwarii pożądanym jest każdy gość, nie tylko partner do zawarcia umowy handlowej. Zwyczajnie zwiedzający może być również potencjalnym odbiorcą jeśli nie dziś to jutro, może głosić sławę sztuki kalwaryjskiego rzemiosła stolarskiego w kraju i za granicą. A to już dla Kalwarii wiele.

Male, prowincjonalne miasteczko woj. krakowskiego od szeregu lat zawdzięcza swój byt stolarzom. Oni stanowią o jego egzystencji i rozwoju. Co drugi dom mieści warsztat meblarski, umiejętności rzemie-

ślnicze przechodzą tam z ojca na syna. W ciągu lat rzemieślnicy kalwaryjscy zdobyli miano jednych z najlepszych w kraju fachowców w tej dziedzinie, a dla miasta sławę najważniejszego ośrodka meblarskiego Polski. Kalwaria skupia dziś 260 branżowych warsztatów, współistnieją obok siebie zakłady indywidualnego rzemiosła oraz Spółdzielni im. Waryńskiego i Spółdzielni Mebli Artystycznych CPLiA. Meble chłoną cały kraj, głównym odbiorcą jest Śląsk.

Przeglądem możliwości produkcyjnych oraz drogą do zdobycia nowych rynków zbytu są doroczne Targi. Otwarta wczoraj impreza zgromadziła ponad 50 wystawców, kilkadziesiąt kompletów urządzeń wnętrz. W czterech pawilonach rozlokował się obok siebie sektor prywatny i społeczny. Obok tradycyjnych kompletów znalazły się i meble nowoczesne.

Sympatyczna, młoda architektka wnętrz, która posiadała głos doradczy przy urzędowaniu

ekspozycji meblarskiej miała sporo trudności w eliminowaniu z terenów targowych ekspozycji różnych ozdóbek w postaci lalek, haftowanych poduszek, jelenich rogów itp. Co do mebli tradycyjnych podobno muszą one być; tak żyć sobie kupujący, zwłaszcza ze Śląska. Rzemieślnicy mówią: „musimy robić, takie meble, po to by istnieć. Gdy się zarobi na tradycyjnych meblach, można poświęcić trochę czasu na zaprojektowanie i wykonanie nowoczesnych.” A w ogóle realizację wszelkich śmiałych koncepcji utrudnia brak pewnych surowców takich jak szlachetna okleina, płyty z tworzyw sztucznych, szkło kolorowe i kryształowe, materiały obiciowe, tarcica.

Mimo dość jaskrawych braków surowcowych rzemieślnicy kalwaryjscy mogli się pochwalić w prezentowanych kompletach meblowych poważnymi osiągnięciami. Wybijają się zwłaszcza na czoło bracia Marcowscy, Henryk Łuczak, projektant i wykona-

wca ciekawie rozwiązanej jadalni, Stanisław Kowalczyk, twórca „kawalerskiego” pokoiku do brydża i malej czarnej. Spółdzielnia im. Waryńskiego wystawiła zmodernizowaną sypialnię; ładne meble artystyczne robi CPLiA. Z tej jedynej w swoim rodzaju wytwórni wyszło wiele urządzeń wnętrz na zamówienie, a m. in. dla sali posiedzeń Prez. WRN, Krakowskiej Politechniki, Garnizonowego Klubu Wojskowego, kawiarni „Jama Michałikowa”, krakowskiego hotelu „Orbis”, dla ministerstwa, urzędów, placówek zagranicznych itp.

Jakie będzie zniwu XVI Kalwaryjskich Targów Meblarskich trudno na razie przewidzieć. Pierwszy dzień nastroili stolarzy dość optymistycznie, było dużo gości zwiedzających oraz kontrahentów z placówek handlowych i odbiorców indywidualnych. Podsumowanie transakcji handlowych nastąpi za trzy tygodnie, gdyż Targi trwają do 22 bm.

ZOFIA MALINOWSKA

Mapa geologicznych nadziei

Ruda żelazna jest nam chyba potrzebna bardziej jeszcze niż ropa naftowa. Z każdym rokiem wytapiamy więcej stali i z każdym rokiem pogarszają się warunki naturalne naszych kopalń rudy, które z trudem dostarczają za ledwie 20% potrzebnej ilości tego surowca. Resztę pokrywać musimy importem.

Kopielmy rudę ubogą i z cieniutkich pokładów, po które trzeba schodzić coraz głębiej. Z każdą toną rudy wydobywamy na powierzchnię kilka ton ilów, pompujemy 30 m³ wody. W rezultacie jeden nasz górnik przysparza krajowi rocznie około 50 ton żelaza, podczas gdy w kopalniach Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych czy Szwecji liczba ta jest 40 razy większa. Czy możemy mieć nadzieje na „coś lepszego”?

Geolodzy twierdzą, że tak. Na wspomnianej mapie perspektywy poszukiwawczych obszarów „żelaznych nadziei” rozmieszczone są dosyć hojnie. Pas taki ciągnie się ukosem przez Polskę północną i środkową, od Koszalina po Skierzwice. Są możliwości znalezienia bogatszych złóż w trójkątach: Poznań — Zbąszyn — Kalisz, Węgrów — Łuków — Siedlce, Włodawa — Lubaczów — Hrubieszów. Największe jednak nadzieje wiąże geologia z północno-wschodnim

Uchwały V plenum przewidują wydatne powiększenie nakładów inwestycyjnych na rozbudowę krajowej bazy surowcowej co ma zasadnicze znaczenie dla całego przyszłego rozwoju naszego przemysłu.

Zwiększone zostają także sumy, przeznaczone na wiercenia poszukiwawczo-geologiczne. 100 mln złotych otrzymają dodatkowo w pięcioletce geolodzy i wiertnicy, poszukujący rud żelaza i surowców chemicznych.

Poszukajmy więc tego żelaza... na mapie surowców mineralnych Polski. Jest to pasjonujący dokument, na który geolodzy wrysowali nie tylko swe wiadomości, ale również nadzieje, będące dla nas — obietnicami.

zakątkiem Polski, z okolicami Suwałk, Sokółki, Białegostoku, Pisu i Ełku, gdzie znajdują się obszary płytkiego występowania skał tzw. formacji prekambryjskiej.

ŚLADEM KURSKIEJ ANOMALII

Białostockie ma budowę geologiczną zbliżoną do radzieckiego Zagłębia Krzyworskiego i do tzw. Kurskiej Anomalii Magnetycznej, gdzie znajdują się jedne z najbogatszych złóż rudy żelaznej świata. Czy podobieństwo to jest tylko zewnętrzne — stwierdzić mogą dopiero intensywne badania. Złoża rudy żelaznej koło Kurska dają o sobie znać na powierzchni ziemi pewnymi nieprawidłowościami w zjawiskach geofizycznych. Są to pasma zwiększonego nieco przyciągania Ziemi (wyższe grawimetryczne) i zakłóceń w polu magnetycznym. Otóż Polskę północno-wschodnią pokrywają również wyższe grawimetryczne

i magnetyczne, najsilniejsze z całego obszaru naszego kraju. Co więcej, ciągną się one również pasami z północy na południe. Podobieństwo jest więc uderzające.

Jedno z dotychczasowych wierceń na tym mało zbadanym terenie — jak oświadczył niedawno doc. E. Wutzen — przecięło 40-metrową warstwę z kawałkami magnetytu o zawartości żelaza dochodzącej do kilkudziesięciu procent. Według opinii Instytutu Geologicznego są perspektywy znalezienia tu nie tylko żelaza, ale także cennych metali nieżelaznych i rzadkich. Konieczne jest w tym celu przeprowadzenie na wstępie pewnej ilości wierceń próbnych do głębokości około 700 metrów, a później szczegółowych badań geofizycznych w pasie szerokości około 50 kilometrów. Dopiero po tych badaniach, zakrojonych na pięć lat, będzie można powiedzieć coś więcej o bogactwach, jakie kryje ziemia białostocka.

CZY NIE MOŻNA SZYBCIEJ?

Pytanie to pada często pod adresem geologów. Nowoczesna technika dysponuje obecnie wieloma nieznanymi jeszcze przed kilkunastu laty możliwościami odsłonięcia tajemnic głębin ziemi, które poprzedzają kosztowne oraz długotrwałe wiercenia i zmniejszają ilość strzałów niecelnych. Ostatecznie jednak decydują świry wiertnicze, a z tą sprawą nie jest u nas najlepiej.

Milionowe koszty jednego otworu wiertniczego nie pozwalają geologom z pełną swobodą operować tym niezwykle drogim narzędziem. Badania za pomocą wierceń przedzielają więc oni stosowaniem innych, tańszych metod powierzchniowych. Te same wyniki można w ten sposób uzyskać mniejszym kosztem, ale w dłuższym czasie.

Wiele do życzenia pozostawia jeszcze stan sprzętu technicznego, jakim dysponują wiertnicy. Ma on przede wszystkim ograniczony zasięg głębokości do około 3 tys. metrów. Wiercenia poszukiwawcze za ropą naftową schodzą już obecnie w świecie poniżej siedmiu kilometrów, a nasze poszukiwania w niższej części Polski powinny — zdaniem geologów — zejść co najmniej poniżej czterech tys. metrów. Czasem znajdujemy się więc w sytuacji nabierającego wody ze studni wiaderem na zbyt krótkim łańcuchu...

Ani jedno z przedsięwziętych wiertniczych nie było dotychczas wyprzedzone w tzw. dia-

mentowe koronki, nad którymi dopiero obecnie zaczyna pracować Centralne Biuro Konstrukcji Narzędzi. Są to przyrządy do wiercenia najtwardszych skał, na jakie można nlekiędy natrafić. W ubiegłym roku zdarzył się wypadek, że przerwane zostało wiercenie kosztujące już 12 milionów zł, gdyż napotkanej warstwy twardych piaskowców kwarcowych nie miał się żaden świder. A piaskowce te zawierały wyraźne ślady ropy naftowej...

Uwagi te ktoś mógłby nazwać uszczypliwymi. Stary sprzęt wiertniczy umożliwił przecież wszystkie cenne odkrycia naszej geologii. Pozwolił odnaleźć nowe pokłady węgla kamiennego i brunatnego, pewne ilości gazu ziemnego i ropy naftowej. Przyczynił się do stworzenia nowych ośrodków górniczo-przemysłowych o wyjątkowym znaczeniu dla naszej gospodarki: obszarów siarki tarnobrzęskiej i dolnośląskiej miedzi.

Czy — pomimo to — nie mamy jednak prawa do niecierpliwości? Mapa surowców mineralnych Polski pokryta jest delikatnymi, kreskowanymi obszarami, które oznaczają perspektywy różnorodnych bogactw. Na ich miejscu chcemy jak najszybciej widzieć znaki skrzyżowanych młotów, symbolizujące nowe kopalnie. Chcemy widzieć, na co w naszych „podziemnych kieszonkach” naprawdę można liczyć.

JANUSZ BIEN

Przed 600-leciem UJ

Porównajmy cyfry

Dużo pisze się ostatnio o przygotowaniach do wielkiego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego. O inwestycjach przyznanych tej uczelni z okazji zbliżającego się 600-lecia, o dalszych planach i rozbudowie najstarszego uniwersytetu w Polsce, o programie uroczystości jubileuszowego roku. I z perspektywy sześciu wieków 15 lat zdaje się być chwilą za ledwie. A jednak ten na pozór krótki okres powojenny w historii UJ przyniósł olbrzymie zmiany. Przypomnijmy sobie rok 1945:

...Puste gmachy, zrujnowane laboratoria i zakłady, zniszczone biblioteki.

Zdziesiątkowane grono profesorów, nieliczna garstka tych, którym udało się przetrzymać obóz i szykany gestapo. W katedrze polonistyki jeden profesor i jeden asystent...

Pierwsi studenci. Tlum o dużej rozpiętości wieku. Jedni kończyli przerwane wojną studia, drudzy je rozpoczęli ze

rozumiałym opóźnieniem. W „Jedności”, podobnie jak w innych domach akademickich, pierwsi lokatorzy nierzadko marzli w pokojach bez jednej szyby w oknie.

Zdobywanie koniecznych do ćwiczeń przyrządów to osobny, długi rozdział. Wystarczy wspomnieć, że geografowie stanęli w obliczu kompletnego prawie braku map, a do Zakładu Fizyki z trudem ściągano z zagranicy pierwsze podstawowe urządzenia, na miejscu budowano najprostsze aparaty — początkowo przy pomocy jednego mechanika...

I zastanówmy się jak jest w r. 1960:

W ciągu ostatnich 15 lat urosła spora kadra pracowników nauki, wykształcona na UJ. M. in. 30 docentów objęło już prace na innych uniwersytetach.

W krakowskich — i nie tylko krakowskich — redakcjach i wydawnictwach, szkołach, w placówkach językoznawczych, instytutach nauko-

wych, urzędach pracują liczni absolwenci polonistyki UJ, po wojnie zdobywający uniwersyteckie szlify. Katedra polonistyki liczy obecnie sześćset profesorów i czterech docentów.

Fizyka jądrowa, wyrosła z badań nad promieniotwórczością, to całkiem nowa karta w historii UJ. Dziedzina bardzo skromnie reprezentowana przed wojną. Studium niesłychanie kosztowne, wymagające olbrzymich nakładów. Dziś Instytut Fizyki UJ należy do produjących w kraju i budzi żywe zainteresowanie za granicą. 25 krakowskich naukowców wyjeżdżało na przeszkolenie do czołowych ośrodków Europy i Ameryki.

260 egzaminów magisterskich i 10 doktoratów z geografii — oto bilans tego wydziału w ciągu XV-lecia. Zdeprawowana przez okupanta biblioteka geograficzna liczy dziś ponad 30 tysięcy tomów.

Historycy twierdzą, że przez ostatnie 15 lat ukazało się w Krakowie więcej wartościowych prac z zakresu historii niż w całym okresie międzywojennym.

W murach UJ kształcą się teraz średnio 20% więcej studentów niż przed wojną. Rekrutują się ze wszystkich środowisk. 60% ogólnej liczby studentów otrzymuje stypendia (przed wojną — 8%), połowa studiujących mieszka w domach akademickich, 55% korzysta ze stołówek.

Analiza ekonomiczna daje obraz systematycznego i bardzo poważnego wzrostu nakładów państwa w finansowaniu UJ — podczas gdy w 1945 r. wyrażały się one kwotą około 5 mln złotych w przeliczeniu na obecną walutę, już w 1949 r. były ośmiokrotnie większe i doszły w roku ubiegłym do przeszło 70 milionów złotych...

Przypomnijmy jeszcze, że dawne Wydziały Lekarski i Rolno-Leśny przekształciły się po wojnie w Akademię Medyczną i Wyższą Szkołę Rolniczą w Krakowie, powiększając ilość wyższych uczelni w naszym mieście.

Kartki z kalendarza

Nie myśl tylko o własnym brzuchu

Pewna część krakowskiego społeczeństwa — aby to określić możliwie łagodnie — jest niesłyszanie płochliwa. Owa płochliwość przejawia się nie wzmocnionym apetycie. Ostatnio na przykład ulubionym delikatesem stała się mąka. Kto ma dwie dziurki w nosie ustawia się w kolejkę, aby zdobyć kilka kilogramów. Ktoś puścił plotkę, że z mąką będzie niedobrze, ktoś dodał, że z pęczakiem, kaszą krakowską i ryżem — też może być źle. I oto spore zapasy, jakimi dysponowały sklepy, ułotniły się w ciągu dwóch dni, mimo ustawicznego ich uzupełniania.

A tymczasem, choć towarów jest w magazynach wiele, choć pakowaczka pracuje bez przerwy — zakupy idą pełną parą. Nikt nie chce przyjąć do wiadomości, że samochody ciężarowe zajęte są przy powoździ, że ratuje się ludzkie mienie i życie. Były tylko mieć w domu mąkę i kaszę i to natychmiast.

W czwartek wybuchła znów innego rodzaju panika. Zabraknie wody w wodociągach — zawiadamiła jedna pani drugą panią. Róbnym zapasy. Wypełniono więc wanny, balie i garnki, oczekując na moment gdy z kurków przestanie płynąć strumień. Tymczasem nie przestał, a w ogóle na brak wody chyba nikt się teraz nie może uskarżać.

Drodzy Krakowianie! W całej Polsce nie ma tak płochliwego społeczeństwa jak w naszym mieście. Piękna to rzecz zapobiegliwość, ale chyba już zdolałicie się przekonać, że tego typu objawy nie są na miejscu, brzydko świadczą o wyrobieniu społecznym, dezorganizują i to nie po raz pierwszy gospodarke miejską. Zamiast pomagać w trudnych chwilach w rozwiązywaniu poważnych problemów, spora część mieszkańców Krakowa nie widzi nic poza własnym żołądkiem, choć w bezpośredniej bliskości ludzie tracą dobytek i przeżywają poważną klęskę żywiołową.

(mk)



Nie brak w Paryżu opornych automobilistów ustawiających bez troski swe auta w miejscach bynajmniej do tego nie odpowiednich. Wśród różnych sposobów zwalczania tego zwyczaju system „przeszkód” położonych na Placu Zgody zasługuje na uwagę. Wystające, zębate krażki na jezdni muszą wpaść w oko każdemu kierowcy i nastroją pewne trudności przy ich pokonaniu. Zdaje się, że pomysł niezły.

(db)

Naturalna woda gorąca — energią przyszłości

Przed stu laty w świecie nauki wybuchła bomba. Fizycy postawili tezę: wszechświat, a jeszcze wcześniej ziemia oczekuje śmierci, bo źródła ciepła nie są wieczne. W miarę upływu czasu lęk zupełnie już realny odczuwał się także w rozważaniach ekonomistów. Stwierdzano, że nafty wystarczy za ledwie na wiek XX, a węgiel skończy się w XXI-szym. Wydawało się, że energia słońca spala się jak tania świeczka. Co będzie?

Ale następne dziesięciolecie przyniosły znowu odmienne sygnały. Dziś już wiemy np., że źródła energii są znacznie większe niż pierwotnie sądzono, że szukać będzie można nowych, dotychczas niewykorzystywanych metod zdobywania energii, której człowiek spożytkowuje coraz więcej. Dziś ludzie myślą nad wykorzystaniem ciepła przestrzeni kosmicznej, rozszerzając także zakres wykorzystania energii ziemskiej, dzięki energii atomowej, dzięki siłom wia-

tru, przypływom morza, sile fal, ciśnieniu wody.

Jest jeszcze jedna rezerwa, o której wykorzystaniu będzie można zapewnić w najbliższej przyszłości pomyśleć: naturalne źródła gorącej wody. Dotychczas są one uważane w głównej mierze za obiekty turystyczne i tylko w nielicznych punktach świata podejmują się próby ich wykorzystania. A tymczasem okazuje się, że ilość tych zapasów energetycznych jest o wiele większa niż przypuszczano. Poza tym geografia gejzerów zbliża uczonych z tropu; z obserwacji nasuwał się bowiem wniosek, że dla gejzerów rolę „grzałki” spełniają wulkany. To tylko potwierdziło myśl, że wodę ogrzewają miejscowe odosobnione źródła wysokich temperatur. Przyjęto więc jako pewnik, że tylko niektóre źródła wód podziemnych odznaczają się wysoką temperaturą.

Tymczasem jest odwrotnie. W Związku Radzieckim, gdzie

prowadzi się systematyczne i wszechstronne badania nad tym zagadnieniem, zapasy gorących wód okazały się olbrzymie. Obfitują w nie okolice Kamczatki, Kaukazu, Środkowej Azji, gdzie na głębokości 1-3 km, a czasem i znacznie bliżej powierzchni temperatura wody sięga 100-150 st. C. Gorące źródła szumią wśród wiecznej zimy na Czukotce i Nizinie Kolymskiej. W różnych rejonach kraju odkryto olbrzymie baseny o ogromnej wielkości: jeden z nich, zachodnio-syberyjski, zajmuje teren większy niż zwierciadło Morza Śródziemnego i Czarnego razem wzięte!

A zatem naturalna gorąca woda jest wszędzie. Co prawda żeby dotrzeć do wody o temperaturze powyżej 150 stopni, trzeba w Staropolu wywiercić otwór długości półtora do dwóch kilometrów, a na Białorusi 5-6 km. Ale techników to nie przeraża: opracowuje się już projekt wierceń 10-15 km!

A oto korzyści: ogrzewanie mieszkań, cieplarni i plantacji, wykorzystywanie pary do poruszania turbin elektrowni, wykorzystywanie ciśnienia tej wody dosięgającego niejednokrotnie kilkudziesięciu atmosfer, wykorzystywanie wreszcie różnego rodzaju minerałów przydatnych do celów leczniczych i przemysłowych, a wynoszonych na powierzchnię dzięki temperaturze wody.

Badania nad wykorzystaniem ciepłej wody są w pełnym toku. Stwierdzono, że w poszczególnych rejonach można już przystąpić do poważnych inwestycji przemysłowych: budowy geotermicznych elektrowni na Kamczatce, w Dagestanie i Tadżykistanie. Zestawiono listę 50 miast, które mogą być ogrzewane przy pomocy tych źródeł. Są to m. in.: Stalingrad, Taszkient, Baku, Omsk i inne. Naukowcy twierdzą jednak, że mamy prawo powiedzieć: ludzkość stoi dopiero u progu geenergetyki.

(et)

(db)

— Kto to panu mówił? — spytała szybko. — Dużo słyszałam na ten temat. Mam tu dużo znajomych w sąsiedztwie.

Uśmiechnął się, zadowolony z siebie. Istotnie posiadał w Marks Thorton dwu bardzo dobrych przyjaciół. Jednym z nich była ładniutka pani Tilling, ale lady Lebanon nie o tym nie wiedziała.

— A co na ten projekt mówi Isla? — Jeszcze z nią nie rozmawiałam. Wyjął z ust papierosa i uważnie mu się przyglądał.

— Tak... to nie jest zły pomysł. Dziwna rzecz, że ja sam nigdy na to nie wpadłem. Isla... Tak doprawdy... to wyjątkowo szczęśliwy pomysł.

Jeżeli nawet zdziwiła ją jego aprobata — nie dają tego po sobie poznać.

— W dodatku jest krewną Lebanonów — pokiwiał głową. — Czy już ktoś przed tym w tej rodzinie nie zawarł małżeństwa w podobnych okolicznościach? Mam na myśli... Czy jakaś kobieta nie wyszła za mąż za kuzyna?

Spojrzał na poczerńiałe portrety rodzinne, rozważone na kamiennych ścianach.

— Któraś z tych dam, o ile się nie mylę? Mam doskonałą pamięć... he? Pamiętam i znam całą historię rodziny Lebanonów równie dokładnie, jak pani.

Wyjął ostentacyjnie zegarek z kieszeni. — Będę już musiał uciekać — powiedział.

— Chcę, żeby pan został — odparła. — Mam dzisiaj po obiedzie dość ważne spotkanie — próbował tłumaczyć.

— Chcę, żeby pan został — powtórzyła. — Każę przygotować dla pana pokój. Rzecz prosta, że Studd musi odejść. Znosi Willemu wszystkie plotki ze wsi.

Doktor wyprostował się. Czyżby pani Tilling była plotkarka?

— O mnie? — spytał szybko.

Edgar Wallace

„Strach”

tłum. I. Dąbska

— O panu? — zdziwiła się. — Cóż oni mogą mówić o panu?

Reześniał się, lekko zmieszany. Jeśli miała swoje zdanie o powodach, dla których on musi wracać do Londynu, nie zdradziła się z tym. On przyjął teraz jej życzenie jak rozkaz.

Nie miał zresztą zamiaru wracać do miasta. Posiadał tu w sąsiedztwie niewielką willę, którą mu umieblował jeden z najbardziej modnych londyńskich artystów-dekoratorów.

— O! byłabym zapomniała — zawołała, gdy już zaczynał wchodzić na górę po schodach. — Czy pan spotkał kiedyś w Indiach Studda? Jego puik stacjonował podobno w Poona.

Twarz doktora Amersham uległa gwałtownej zmianie.

— W Poona? — spytał ostro. — Kiedy? Potrząsnęła głową.

— Nie mam pojęcia, ale jak słyszałam, mówi, że pana stamtąd zna. I to jest jeszcze jeden powód do wymownienia mu służby w Marks Priory. Doktor Amersham znał jeszcze ianny — ale zachował tę wiadomość na razie dla siebie.

III

Pan Kelter, kamerdyner w Marks Priory, stał zwykle co wieczór przez godzinę przed jednymi drzwiami, patrząc na piękne łąki Sussex. Zasta-

nawiał się, chociaż nigdy nie znalazł odpowiedzi, czy nie uwłacza to jego godności i stanowisku, że tak musi stać co wieczór z rozkazem swej chlebowadawczyni do godziny dziewiętej wieczorem? O tej bowiem godzinie lady Lebanon własnoręcznie przekreślała klucz w zamku ciężkich dębowych drzwi, odcinając w ten sposób północno-wschodnie skrzydło Marks Priory od reszty pałacu.

Pomieszczenia dla służby były bardzo wygodne i nawet komfortowe. W przyzwoitych granicach i za pozwoleniem pana Keltera służba mogła swobodnie wchodzić i wychodzić dróżką za parkiem, prowadzącą dla niego, człowieka, który był w służbie królewskich wysokości, że i on także musiał znajdować się w jednej grupie z resztą służby?

Drzwi, o których mowa, znajdowały się w północno-wschodnim skrzydle i były w pewnym sensie prywatną domeną Keltera, ponieważ reszta służby korzystała z wejścia w małym hallu, które było równocześnie wejściem dla dostawców.

Jakś dziwny jest ten cały dom — myślał w duchu Kelter. Dzielił się niekiedy tą swoją opinią ze Studdem, szoferem, chociaż nigdy nie ufał sto procentowo temu uprzejmemu i doświadczonemu młodzieńcowi. Kelter bowiem należał do epoki, która nie miała nic do czynienia z szoferami, w związku z czym nie umiał uplasować tych zręcznych i ruchliwych mechaników na należytych szczeblu hierarchii służbowej wielkiego domu. Od pierwszej chwili szoferzy byli dla niego zagadką. Kamerdyner tej klasy i z takim doświadczeniem doskonale znał subtelne odcienie między pierwszym lokajem a panną służącą. Bezbiędnie oceniał różnice między kucharzem a zwykłym służącym — ale z szoferami nie było tak łatwo.

Myślał właśnie o szoferze, gdy ten ukazał się na drodze. Kelter przywitał go łaskawym skinieniem głowy i Studd, zdążający do garażu, zatrzymał się.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Czytelniczka ze Skawiny (1102) Przewidywanie Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia w Krakowie przekazało nam wyjaśnienie, że budynek, w którym mieści się obecnie Rejonowa Przychodnia w Skawinie, nie był budowany na cele służby zdrowia i tym samym nie odpowiada wymogom stawianym obecnie placówkom leczniczym. W związku z tym, Powiatowy Wydział Zdrowia w Krakowie, zaplanował w bieżącym 5-leciu budowę nowego gmachu Przychodni Rejonowej w Skawinie i w obecnej chwili opracowywane są założenia projektowe i lokalizacja budynku.

Ryszard Marian G. Kraków (1142) Nie ma żadnych przepisów zmuszających pracodawcę do zatrudnienia jakiegos pracownika. Pracodawca może odmówić przyjęcia do pracy bez uzasadnienia. Decyduje tu swobodne uznanie pracodawcy. — W sprawie korzystania przez żonę z Ubezpieczalni, radziemy zasięgnąć informacji w ZUS — Pędzichów 27.

Czytelnik „Adolf”, Kraków (1166)

W związku z naszą interwencją w interesującej Pana sprawie, otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie z Prezydium DRN Kleparz w Krakowie — Wydział Architektury i Budownictwa — z którego treści może Pan zapoznać się w Redakcji w godz. 9-15, ul. Wiślna 2, pok. 25.

15 DEKARZY — 10 MURARZY — 5 ZDUNÓW — 3 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH i 25 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych przyjmie natychmiast MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w KRAKOWIE. Zgłoszenia w Zakładzie Remontowym — przy ul. Halczyzna 16 a, pokój 22, w godzinach od 7 do 15.

PRZETARGI Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krakowie, ul. Reformacka 3 SPRZEDA W DRÓDZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód ciężarowy marki „Chevrolet Canada” 0,75 t., typ C-14. — Cena wywoławcza 30.000 złotych.

I przetarg odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1960 r. w Zakładzie Transportu — ul. Friedleina nr 49 — o godzinie 10.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć wadium w kasie PZGS ul. Friedleina nr 49, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się 26 sierpnia br. o godz. 10, w razie zaś niedojścia do skutku II przetargu — III przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

W przetargu II cena będzie obniżona o 40 proc. od ceny wywoławczej I przetargu, a w przetargu III o 75 proc.

Wymieniony pojazd można oglądać w Zakładzie Transportu ul. Friedleina 49, od godziny 10 do 13 w każdym dniu. K-5301

PRACOWNICY POSZUKIWANI REPARACJĘ PÓNCZOCH, zatrudni natychmiast — MHD Artykułami Włókienniczymi Odzieżowymi i Obuwem w Krakowie. Zgłoszenia: Dział Kadr, 1 Maja 6, III p., pok. 45.

2 LEKARZY, MAGISTRA FARMACJI, INSTRUKTORA TERAPII i DIETETYCZKĘ — zaangażuje Sanatorium dla dorosłych „Rabstyn” koło Olkusza. — Mieszkanie i stołówka na miejscu. K-5253

STARSZEGO KSIĘGOWEGO-BILANSISTĘ ze znajomością księgowości spółdzielczej — zaangażuje natychmiast sp-nia pracy w Krakowie. Oferty „Prasa” Kraków, Rynek 46 — dla nr K-5286.

KANDYDATKI na stanowiska telefonistek i telegrafistek — przyjmie natychmiast Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej w Krakowie. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie pełnego średniego wykształcenia, wiek od 18-30 lat oraz dobry stan zdrowia Kandydatki winny zgłosić się w Sekcji Kadr OUTM, ul. Wielopole 2, IV piętro, pokój nr 17 — tel. 542-00, celem omówienia warunków pracy i płacy. K-5278

50 CIEŚLI KWALIFIKOWANYCH, 2 HYDRAULIKÓW, 1 KONSERWATORA sprzętu, 50 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz 30 KANDYDATÓW po ukończeniu 7 klasach szkoły podstawowej na naukę zawodu ciesielskiego — (wiek ucznia od 18 do 25 lat) — zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1 „Centrum” PFB Huty im. Lenina. — Zgłoszenia w Dziale Kadr Przedsiębiorstwa. Hotele i stołówki zapewnione. Dojazd tramwajem nr 5, wysiadać na przedostatnim przystanku. K-5269

ELEKTROMONTERÓW do prac konserwacyjnych — przyjmie natychmiast do pracy PKP Oddział Trakcji w Krakowie, ul. Besacka 32. Wszelkich informacji udziela Dział Ogólny — I piętro, pokój nr 9, telefon 589-90 — wewn. 53-04. K-5244

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — przyjmie natychmiast Krakowska Stocznia Jachtowa PT. Zgłoszenia przyjmuje Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego, Kraków, ul. 1-go Maja 8, Dział Księgowości. K-5221

Praca FRYZJERA męskiego — przyjmie na zastępstwo. Kraków, Boh. Stalingradu 12 — fryzjer. 1354-g

PRZYJMĘ pracę w kiosku na kilka godzin dziennie. Oferty 13588 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

Nauka CHCESZ zdobyć zawód? Kursy kwalifikacyjne na czeladnika i tytuł mistrza — kursy uzupełniające wykształcenie zawodowe, prowadzi Wojewódzki Zakład Szkolenia. Zgłoś się do Ośrodka Szkolenia, Kraków, ul. Fornalskiej 1 — codziennie w godz. 14-18, otrzymasz informację — radę — pomoc.

LEKCJI kroju i modelowania udziela — Józefina, Kraków, Dietla 47 m. 1. 13506-g

LEKCJE pisania na maszynie. Kraków, Mikolajowska 24. 13399-g

PRZYGOTOWUJE do egzaminu wstępnego do 8 klasy z matematyki. — Kraków, Bonerowska 3 m. 16. 13561-g

Matrymonialne BLONDYNKA — pozna przystojnego, kulturalnego, szlachetnego kawalera lub wdowca do lat 45. Cel matrymonialny. — Oferty: A-177 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

SAMOTNY po czterdziestce pozna Panią w celu towarzyskim. Małżeństwo nie wykluczone. Oferty: 13480 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

WYSOKI, przystojny, lat 26, pozna przystojną panią do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty 13488 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PANNA, lat 35, przystojna, z średnim wykształceniem, pracująca, materialnie niezależna, pozna odpowiednio Pana, w celu matrymonialnym. Oferty 13616 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PANNA lat 34, przystojna, z wyższym wykształceniem, materialnie niezależna, posiadająca mieszkanie pozna odpowiednio Pana, w celu matrymonialnym. — Oferty 13615 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SPRZEDAM maszynkę do wyrobu waty cukrowej. Nowa Huta A-33 bi. 8/112. 024596-g

MOTOCYKL SHL 125 — przednie teleskopy, stan idealny — sprzedam. Kraków, Pijarska 21 m. 9. 13585-g

SPRZEDAM prasę do bakulitu. Oferty 13419 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

„LAMBRETTE” — mało używana, sprzedam. — Kraków, Długa 15 (sklep). 13579-g

DLUGOPISY napienia na poczekaniu PUNKT USŁUGOWY: PŁAC WIOSNY LUDÓW 11 18 STYCZNIA BLOK 9 SPOŁDZIELNI PRACY „GALATON”.

„WFM” nowy, czarny — ciągnik „Deutz” 24 KM, po generalnym remoncie — okazjnie sprzedam. — Kraków, Kordeckiego 3 m. 17. 13421-g

WAPNO palone, I gat., dostarczamy samochodem. Kraków, Floriańska 39/5. 12799-g

2 MASZYNY DO LICZENIA SUMATORY ZAKUPI lub za umowną opłatą WYPOŻYCZY INWALIDZKA SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA Kraków, pl. Matejki 10, tel. 249-98.

„JUNAK” po 4.000 km — sprzedam. Wiadomość: — Kraków, tel. 554-47 — od godz. 16. 13532-g

PIANINO markowe — sprzedam okazjnie. — Kraków, Solskiego 17 m. 4. 13570-g

SKUTER „Peugeot”, nowy, sprzedam. Kraków, Grottegera 32 m. 1, od godz. 17. 13593-g

FORTEPIAN markowy, angielska mechanika — sprzedam. Kraków, Jana 3 m. 2. 13571-g

KURRY jednoroczne, rasy leghorn, 100 sztuk, sprzeda Hodowla — Kraków, ul. Król. Jadwigi 194. 13651-g

SPRZEDAM prasę do bakulitu. Oferty 13419 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

„LAMBRETTE” — mało używana, sprzedam. — Kraków, Długa 15 (sklep). 13579-g

OKAZJA! Samochód ciężarowy „Zis 5”, po kapitalnym remoncie, z częściami zapasowymi — sprzedam. — Wiadomość: Szwoszczyk, Siarczana Góra 260, Ludwik Tomaszna. 13537-g

POKOJ 14 m² — śródmieście, parter, wejście z klatki schodowej, zamienię na większy z kuchnią, położony ewentualnie poza śródmieściem. — Oferty: 13499 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

POKÓJ z małą kuchnią (koło ul. Krakowskiej) — zamienię na równorzędne — większe. — Dzielnica obojętna. — Warunki do omówienia. Oferty 13333 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, z kuchnią — komfortowe, na pokój z kuchnią i pojedynkę lub na dwupokojowe, równorzędne. — Oferty 13555 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

MAGISTER praw, aplikant, kawaler, poszukuje pokoiku niekrepującego w Krakowie lub Nowej Hucie — na okres 2 lat. Janusz L., Kraków 19, Al. 3 Maja 5, p. 442.

NAUCZYCIELKA — do kształcenia się — poszukuje pokoju sublokatorskiego, na okres 1 roku. Oferty: 13516 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SPRZEDAM prasę do bakulitu. Oferty 13419 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

„LAMBRETTE” — mało używana, sprzedam. — Kraków, Długa 15 (sklep). 13579-g

OKAZJA! Samochód ciężarowy „Zis 5”, po kapitalnym remoncie, z częściami zapasowymi — sprzedam. — Wiadomość: Szwoszczyk, Siarczana Góra 260, Ludwik Tomaszna. 13537-g

POKOJ 14 m² — śródmieście, parter, wejście z klatki schodowej, zamienię na większy z kuchnią, położony ewentualnie poza śródmieściem. — Oferty: 13499 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

POKÓJ z małą kuchnią (koło ul. Krakowskiej) — zamienię na równorzędne — większe. — Dzielnica obojętna. — Warunki do omówienia. Oferty 13333 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, z kuchnią — komfortowe, na pokój z kuchnią i pojedynkę lub na dwupokojowe, równorzędne. — Oferty 13555 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

MAGISTER praw, aplikant, kawaler, poszukuje pokoiku niekrepującego w Krakowie lub Nowej Hucie — na okres 2 lat. Janusz L., Kraków 19, Al. 3 Maja 5, p. 442.

KAWALER dobrze sytuowany, poszukuje pokoju niekrepującego na okres 2 lat. Oferty 13434 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KAWALER poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty 13416 — „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

KUPIĘ mieszkanie wolne od kwatunku lub spółdzielcze. Oferty 034535 „Klub Prasy” Nowa Huta, Plac Centralny.

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią (60 m²) na pokój z kuchnią i pojedynkę (lub pokój z osobnym wejściem). Oferty: 13511 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

STUDENTKA poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Wiadomość: — Kraków tel. 503-00. I urlozy wano 03518-g

MŁODE małżeństwo bezdzietne, poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty 13538 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju przy rodzinie. — Czynniz płatny z góry. — Oferty 13803 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ dozorczostwo, pojedynkę 27 m² — na mieszkanie prywatne w dzielnicy Zwierzyniec. Oferty 13574 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

SPOKOJNA studentka — I roku poszukuje pokoju, I piętro parter — Kraków. Wiadomość: Kielce, plac Stalingradu 7 — Lejman. K-5311

KUPIĘ mieszkanie wolne od kwatunku, w Krakowie. Oferty 13604 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

WROCLAW! Zamienię trzy pokoje, komfortowe, w willi (garaż, ogród) — na dwa pokoje w Krakowie. Oferty 13575 — Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości SPRZEDAM domek jednorodzinny, z pięknym ogrodem, w Rożnowie. Wiadomość: Rożnow 117.

Zguby APARAT fotograficzny „Zorka 4”, nr 573506 — obiektyw nr 5760725, zestawiono 22 VII 1960 rano na ławce między Bramą Floriańską a Szpitalną (Planty). — Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Wiadomość: Kraków, tel. 552-33. 34593-g

MIKULOWSKI Józef — zam. Kraków, Krupnicza 8 — zgubił legitymację służbową nr 218, wydaną przez Muzeum Narodowe w Krakowie. 13464-g

MUSIAL Maria — zam. Kraków-Bielany 65, zgubiła legitymację nr 3487/1 — wydana przez AGH. 13452-g

SIKORA Bronisław, zam. Skawina, ul. Poniatowskiego 1, zgubił legitymację służbową nr 486, wydaną przez Elektrownię Skawina. P-859

WOJTACHA Zdzisław — zam. Nowa Huta, zgubił dowód rejestracyjny motocykla WFM. 13557-g

KOWALSKA Rozalia — zam. Kraków, zgubiła legitymację tramwajową — wydaną przez MPK. 13442-g

Korzystajcie Z REKLAMY TRAMWAJOWEJ Zamówienia przyjmuje BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA” KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 46 I B. telefon 540-40.

RZESZÓW! Zamienię samodzielne superkomfortowe 2 pokoje z kuchnią — na równorzędne lub mniejsze w Krakowie lub w Nowej Hucie. Oferty: 13576 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

GDANSK-WRZESZCZI — Felnokomfortowe, jednopokojowe, samodzielne mieszkanie, I p. — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 13582 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ dozorczostwo, pojedynkę 27 m² — na mieszkanie prywatne w dzielnicy Zwierzyniec. Oferty 13574 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

SPOKOJNA studentka — I roku poszukuje pokoju, I piętro parter — Kraków. Wiadomość: Kielce, plac Stalingradu 7 — Lejman. K-5311

KUPIĘ mieszkanie wolne od kwatunku, w Krakowie. Oferty 13604 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

WROCLAW! Zamienię trzy pokoje, komfortowe, w willi (garaż, ogród) — na dwa pokoje w Krakowie. Oferty 13575 — Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości SPRZEDAM domek jednorodzinny, z pięknym ogrodem, w Rożnowie. Wiadomość: Rożnow 117.

Zguby APARAT fotograficzny „Zorka 4”, nr 573506 — obiektyw nr 5760725, zestawiono 22 VII 1960 rano na ławce między Bramą Floriańską a Szpitalną (Planty). — Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Wiadomość: Kraków, tel. 552-33. 34593-g

MIKULOWSKI Józef — zam. Kraków, Krupnicza 8 — zgubił legitymację służbową nr 218, wydaną przez Muzeum Narodowe w Krakowie. 13464-g

MUSIAL Maria — zam. Kraków-Bielany 65, zgubiła legitymację nr 3487/1 — wydana przez AGH. 13452-g

SIKORA Bronisław, zam. Skawina, ul. Poniatowskiego 1, zgubił legitymację służbową nr 486, wydaną przez Elektrownię Skawina. P-859

WOJTACHA Zdzisław — zam. Nowa Huta, zgubił dowód rejestracyjny motocykla WFM. 13557-g

KOWALSKA Rozalia — zam. Kraków, zgubiła legitymację tramwajową — wydaną przez MPK. 13442-g

TYLKA Józefowi, zam. Ząb 142, skradziono prawowoj jazdy kat. II nr 0100/58, wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Bydgoszczy. 13567-g

BEASZCZYK Andrzej — zam. Nowa Huta, Os. B-2, bl. 34/31, zgubił zaświadczenie o zwolnieniu z pracy i opinie, wydane przez KPRD w Nowej Hucie oraz opinie, wydaną przez „Mostostal” — w Nowej Hucie. — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 13426-g

TYLECKA Ludwika, zam. w Nowej Wsi, — zgubiła świadectwo dojrzałości Liceum Pedagogicznego, wydane przez Komisję Rejonową Kształcenia Nauczycieli w 1954 r. w Krakowie. 13613-g

WASIK Edward, zam. w Nowej Hucie, — zgubił świadectwo 7 klasy, wydane przez 52 brygadę SP ZMP w 1950 r. — Nowa Huta. 034598-g

NARECKA Danuta, zam. w Nowej Hucie, zgubiła świadectwo ukończenia Liceum Administracyjno-Handlowego w Krakowie. 13631-g

KOSIK Marian — zam. Chrzanów, Krakowska 29, zgubił wkladkę do prawa jazdy, wydaną przez PPRN w Chrzanowie. 13632-g

PODEJMUJE się transportu cegły z cegielni na plac budowy (200 zł od 1.000 sztuk). — Wiadomość: Kraków, ul. Dombki 21 m. 1, koło cementarza Rakowickiego. 13444-g

POSZUKUJE garażu na mały samochód w dzielnicy Stare Miasto (śródmieście). Kraków, Koletek 3 m. 3, tel. 206-19. 13414-g

GARAZ lub innego pomieszczenia na prywatny, cichy, samochód osobowy — poszukuję. Oferty: 13502 „Prasa” Kraków, Rynek 46, lub tel. 324-25.

GARAZ do wynajęcia w Rakowicach przy tramwaju. Oferty: 13476 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

GARAZ do wynajęcia w Rakowicach przy tramwaju. Oferty: 13476 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRZYJMĘ wspólnika do taksówki „Warszawa”. — Oferty 13541 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

SIATKĘ ogrodzeniową — dostarcza wytwórnia Mączyńskiego, 1 m² — 36 zł. Informacje: Kraków, Zamenhofska 13 m. 1, tel. 225-33. 13596-g

1
Siernia Płota

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Pulapka na głowy
Przy placu Kleparskim, na przeciw baru mlecznego mieszczącego się na rogu placu i ul. Basztovej, umieszczono tablicę z napisem: „Postój takśówek przeniesiony na ul. Paderewskiego”. Mieszkańcy Krakowa nie mają ponoć pretensji do treści tego ogłoszenia, oburzają się natomiast na to, że tablica jest na stopie za nisko umieszczona. W rezultacie osoby nawet nie wyniszej postawy rozbijają sobie o tablicę głowy, klnąc w żywy kamień „pomysłowość” tych, którzy ją tam umieścili. (1)

Notatnik krakowski
* Inspektorat Oświaty Prez. DRN Zwierzyniec zawiadamia, że drugi turnus półkolonii letnich w Parku Jordana rozpocznie się dziś o godz. 10. Zbiórka w pawilonie „Jordankowa”.

Po weryfikacji zostało tylko 7 tys. wniosków o przydział mieszkań

Z dniem 31 lipca zakończona została trwająca od kilku miesięcy weryfikacja i kwalifikacja wniosków o przydział mieszkań. Z 38 tys. wniosków zgłaszających krakowskie wydziały spraw lokalowych, pozostało ich po weryfikacji tylko ok. 7 tys. Do tego doszło ok. 1000 nowych wniosków, złożonych już w ciągu bieżącego roku. Na każdą dzielnicę przypada ok. 1500 wniosków (wyjątkiem jest Nowa Huta — ok. 200).

Wszystkie wnioski zostały rozpatrzone przez specjalnie powołane komisje społeczne, w skład których weszli przedstawiciele związków zawodowych oraz komisji rad narodowych. Ok. 20 proc. wniosków zostało oddalonych. Były to wnioski osób, których warunki materialne pozwalają na uzyskanie mieszkania z budownictwa spółdzielczego lub indywidualnego oraz osób, pracujących w zakładach budujących własne mieszkania.

Pozostałe wnioski zostały szczegółowo zbadane przez komisje dla ustalenia, w jakiej kolejności mają być załatwiane. Jako pierwsze załatwiane będą wnioski dotyczące mieszkań w domach walących się, sprawy rozstrzygnięte prawomocnym wyrokiem sądowym lub orzeczeniem władzy administracyjnej oraz lokale nie nadające się do zamieszkania z innych względów.

Przy ustalaniu tej kolejności Kraków jako pierwsze miasto w kraju zastosował pomocniczo specjalną tabelę punktacyjną. Przedstawia się ona następująco: domy przeznaczone do rozbiórki — 5 pkt., sutereny 2—4 pkt., poddasze 1—3 pkt., grzyb i wilgoc 1—3 pkt., brak podłogi, mieszkanie suterowane ciemne 1—3 pkt., rozbiite małżeństwo 2—3 pkt., więcej niż jedna rodzina w izbie 1—2 pkt., choroby społeczne i umysłowe 2—3 pkt., zagęszczenie poniżej 5 m kw. na osobę 1 pkt., powyżej 3 m 2 pkt., powyżej 2 m 3 pkt., pobyt stały powyżej 5 lat 3 pkt., powyżej 10 lat 5 pkt., prawomocne decyzje władz lokalowych i wyroki sądowe 5 pkt. Punkcja ta pomocna będzie także w przyszłości przy właściwej ocenie składanych wniosków.

Ustalone na tej podstawie listy wniosków będą jeszcze rozpatrywane i zatwierdzone przez prezydium DRN, a w końcu sierpnia zostaną wywieszane na tablicach ogłoszeń w biurach DRN. Obok nazwiska składającego wniosek podany będzie dokładny adres oraz krótkie uzasadnienie. W podobny sposób podawane będą do publicznej wiadomości listy osób, które otrzymają przydziały mieszkań.

Ważny wysiłek, jaki podjęli krakowscy władze lokalowe, weryfikując i kwalifikując wnioski mieszkaniowe, przyniesie realną korzyść: uporzędowanie pracy wydziałów kwaterynkowych. Dzięki temu będzie można wydawać bardziej sprawiedliwe decyzje lokalowe.

Uporzędowanie wniosków nie oznacza jednak poprawy sytuacji mieszkaniowej w Krakowie. Rady narodowe dysponują w dalszym ciągu niesłychanie skromną pulą mieszkań z tzw. „uzysku”, tj. mieszkań opróżnianych w większości przypadkowo przez dotychczasowych lokatorów (wyjazd, śmierć, przeprowadzka do mieszkania spółdzielczego itp.) (wł)



Grzybobranie tuż... tuż... A grzybów w tym deszczowym roku powinno być bez liku. Zgrabne kobiałeczki najlepsze są na Nowym Kleparzu. Fot. J. Lewicki

Co dzień niesie?

Naszej czytelnicy ob. K. Z. spodobały się członka węgierskie na szpilce, znajdujące się w sklepie PSS przy ul. Stawkowskiej. Zapłaciła więc za nie 450 zł i — pełna optymizmu wybrała się w nich na spacer. Optymizm trwał jednak bardzo krótko. Szpilki „wysiadły”, oboasy wykrzywiły się niemiłosiernie.

Uznawszy (i słusznie), że nowo zakupione członka nie nadają się w żadnym wypadku do użytku, a wierząc równocześnie w solidność krakowskiego handlu — nadsza czytelniczka złożyła reklamację w PSS przy Pl. Matejki, pozostawiając tam również owe nieszczęsne szpilki. Dnia 9 czerwca br. z Placu Matejki powędrowało pismo nr 2366/60 do Woj. Przedsiębiorstwa Handlu Obuwieniem z prośbą o zwrot czytelnicy pieniędzy względnie o wymienienie jej zniekształconych butów na inne, tym razem solidniej wykonane. Pismo do adresata dotarło, nasza czytelniczka od blisko 2 miesięcy zabiega w WPHO o pozytywne załatwienie jej sprawy ale, jak dotąd, na obietnicach się kończy. W rezultacie ob. K. Z. została bez butów i bez pieniędzy.

Na całym świecie są takie obyczaje, że handel ponosi finansową odpowiedzialność za „wybrakowany” towar, sprzedany klientowi, nawet

jeśli ten towar pochodzi z importu. Przykro nam, że tak poważnej placówce handlowej jaką jest Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Obuwieniem musimy o tym przypominać.

„Kombinat” handlowy

Krakowski handel przejął od DBOR-u parter bloku nr 16, mieszczącego się w Podgórzu przy ul. Pstrowskiego. Po zaopatrzeniu nowych pomieszczeń w odpowiednie urządzenia — uruchomienie w nich będą w II połowie bm. następujące sklepy: spożywczy, mięsno-wędliniarski, nabiałowo-piekarniczy i wazrywno-owocowy, w I połowie września znacznie tu również „prosperować” bar mleczny. (1)

„Echo” interweniowało, I...

W związku z notatką, zamieszczoną w „Echu” dnia 10 czerwca br. pt. „Marnotrawstwo”, otrzymaliśmy wyjaśnienie ze Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, iż istotnie z braku miejsca złożono pospół przy drodze i że pod wpływem opadów atmosferycznych — pospół obsypała się. Biorąc jednak pod uwagę, iż złożono ją na twardym podłożu, przedsiębiorstwo nie poniosło żadnych strat. Niemniej — SPB wydało polecenie zabezpieczenia materiału przed zniszczeniem, a kierownikowi budowy udzieliło upomnienia za brak nadzoru.

Nowe placówki Banku Polskiej Kasy Opieki

W Kielcach nastąpiło otwarcie ekspozytury Banku Polska Kasa Opieki, podległej bezpośrednio oddziałowi warszawskiemu. Przewiduje się, że w październiku zostanie uruchomiona we Wrocławiu placówka o podobnym charakterze, tym razem uzależniona administracyjnie od krakowskiego Oddziału Banku PKO. (1)

Wystawy — Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (9—15), HISTORYCZNE ŚW. JANA 12 (9—15), SUKIENNICZE „Galeria malarstwa polskiego wieku XVIII i XIX” (10—15), DOM SZOLAYSKICH, Pl. Szepepański 9 „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV — XVII” (10—15), HISTORYCZNE, Pijarska „Dawne warownie Krakowa” (9—15), KLUB OFICERSKI, Bitwy pod Lenino 1 Wystawa „Grunwald 1410—1960” (16—18), SMOLEŃSK 9, Wystawa „Bitwa pod Grunwaldem”.

Co-Gdzie-Kiedy?

Teatry
MODRZEJEWSKIEJ godz. 19.30 „Trzy kobiety i ja”. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina
UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Pół żartem pół serio” (USA), WANDA 15.45, 18, 20.15 „Czarne błyskawice” (USA), SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Gorąca jest moja tęsknota” (szwedz.), WOLNOSC 15.45, 18, 20.15 „Chcę być gwiazdą” (fr.), WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Wozy jadą na zachód” (USA), MŁ. GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Tam, gdzie rosną poziomki” (szwedz.), WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Dr Corda aresztowany”. KRAKUS (al. Krasieńskiego 18) 16.30, 19.30 „Siedem grzechów głównych” (fr.-wł.), ISKIERKA, ZUCH, KLEPARZ — nieczynne. CASSINO (Bitwy pod Lenino) ok. 20.30 „Na zawsze” (USA), CRACOVIA (al. Puszkina) ok. 20.30 „Agnieszka wśród gangsterów” (fr.), MELODIA (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20 „Intruz” (USA) WISŁA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Natalia” (fr. wł.), MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Progr. dla dzieci, 16 i 17 „W cyrku” 18, 20 „Wierny mąż” (ang.), SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) 21 „W rytmie rock and roll” (USA), CHEMIK (Borek Fał.) 17 i 19 „Szantaż” (NRF), DOM ZOLNIERZA (Lubicz 48) 15.45, 18, 20.15 „Półgłówek” (fr.), KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Alibi” (NRF), MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 18, 20.30 „Ostatnia miłość” (fr.), ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka) 17, 19 „Burliwa młodość” (radz.).

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT (C-1) 15.45, 18, 20.15 „Świadek oskarżenia” (ang.), MAŁA SALA 17, 19.15 „Proces został odroczony” (NRF), ŚWIATOWID (al. Lenina) 15.45, 18, 20.15 „Wesela orkiestra” (ang.), MAŁA SALA 17, 19.15 „Bądź moim synem” (radz.), AKTUALNOCI (plac Cent.) 15 Progr. dla dzieci, 16 „Tęliwizja” i in., 17 „Siedmiu ziołodzieli” (wł.), 19 „Naśladownictwo wzbronione” (fr.-wł.), SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Jaskółka” (radz.), KOLOROWE — nieczynne.

Telewizja
Poniedziałek, Godz. 18.20: Aktualności, 18.55: „Bukiecił tych fiolków”, 19.30: Dziennik, 19.55: „Kolyaska” — film prod. radz. Od lat 14, Wtorek — nieczynna.

Dyktury
CHIRURG. INTERN.: Trynitarska 1, POŁOŻN. i GINEKOL.: Kopernika 23, NEUROLOG.: Botaniczna 3, OKULIST.: Kopernika 17, GRUZLIŃSKY dla kobiet: Wola Justowska, dla mężczyzn: Prądnicka 80, POGOT. MILIC. tel. 9-7, STRAZ POZ. tel. 6-8, POGOT. RATUNEK. tel. 9-9, POGOT. RATUNEK. POGORZE tel. 225-55, NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNKOWE tel. 422-22, STRAZ POZ. tel. 438-33.

Apteki
Floriańska 15, Łobzowska 20, Stradom 2, Koponickiej 3, Al. 29-go Listopada 17, Plac Boh. Getta 18, Dzierżyńskiego 36b, Nowa Huta: Kołomyżowska 18.

Radio
NA PONIEDZIALEK
Godz. 15.30: Pogadanka dr J. Zabińskiego, 15.50: Z komedii muz. „Nočna przygoda”, 16.25: Muzyka, 16.45: Dziennik Krak. 17.00: Przegląd tygodników Krak. 17.15: Koncert, 17.55: Koncert życzeń, 18.35: Muzyka i aktualności, 19.00: Wiadomości, 19.05: Koncert, 19.25: Aud. oświat, 19.35: Zesp. Pieśni i Tańca Chińskiej AL. 19.45: Koncert, 20.25: Kron. stud. 21.00: Z kraju i ze świata, 21.27: Kron. sport, 21.40: Melodie, 22.00: Uniwersytet Radiowy, 22.15: „Czas życia” — opow. I. Strzebińskiej, 22.35: Recital chopinowski — gra Pollini, 23.30: Wiadomości.

NA WTOREK
Godz. 6.25: Muzyka, 6.30: Dziennik, 6.50: Gimnastyka, 7.17: Muzyka, 7.30: Dziennik, 8.30: Wiadomości, 8.36: Przegląd prasy, 8.45: Utwory fortep. 9.00: „Magazyn muzyczny”, 9.40: Koncert symf. 10.30: „Ewa i księżyc”, 11.00: Muzyka tan. 11.10: „Pisarz a współczesni”, 11.30: Melodie 11.45: Rep. „Hale i godziny”, 12.04: Kom. dla zniwiarzy, 12.05: Wiadomości.

Pos. Jakus — na urlopie
Zawiadamia się, że poseł Zbigniew Jakus przebywa przez cały sierpień na urlopie. W związku z tym w ramach skarg i zażaleń przyjmować będzie dopiero we wrześniu.

Kursy przysposobienia zawodowego dla młodocianych

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ognisko Szkoleniowe dla Młodzieży w Krakowie, przy ul. Tenczyńskiej 3, przyjmuje zapisy dziewcząt w wieku od 14 do 17 lat na dwuletnie kursy przysposobienia zawodowego dla młodocianych. Są to kursy kroju, modelowania i szycia I i II stopnia z programem zatwierdzonym przez Kuratorium. Program obejmuje również dokształcające zajęcia kulturalno-oświatowe. Pierwszeństwo w przyjęciu mają absolwentki szkół podstawowych, które z jakich-

kolwiek powodów nie kontynuują nauki w szkole średniej, względnie nie uzyskały praktyk zawodowych w zakładach pracy. Informacje i zapisy codziennie od godz. 11 do 14 w lokalu TPD przy ul. Tenczyńskiej 3 (k. Placu Na Groblach) tel. 552-11.

Jednym zdaniem

WOBEC ciągłego braku wszystkich rozmiarów, gatunków i kolorów reform damskich, proponujemy by krakowski handel rozpoczął sprzedaż nie tyle modnych, co w tej sytuacji koniecznych listków figowych.

OSZCZĘDNOŚĆ papieru zobowiązuje do rozsądnego gospodarowania opakowaniem, a tymczasem w „Delikatessach” do towaru dodaje się po kilka torebek, podczas gdy w innych sklepach trudno nawet o nieodczony skrawek.

NA WYSTAWIE księgarń w Rynku Gł. 30 widnieje napis anonsujący „Tydzień PCK”, który miał miejsce dwa miesiące temu, jeszcze w maju.

Botki na szpilce

Do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwieniem nadchodzi już pierwsze partie butów jesiennych, więc półbuty męskie i buty damskie pochodzące z Zakładów Obuwniczych w Chełmku i w Nowym Targu oraz trzewiki chłopięce wyrabiane w Prudniku (woj. opolskie). Mieszkanicy Krakowa zainteresują się pewnością nowości, którą przyspółniają na zimę Zakłady Obuwia w Chełmku; będą nią skorzane botki na szpilce w kilku kolorach, które do WPHO nadejdą z końcem III kwartału br. (1)

Sledztwo ujawniło mechanizm oszukańczego losowania „Toto-lotka”

25 października ub. roku w Piłach k. Chrzanowa odbyło się jedyne w dotychczasowych praktykach gry liczbowej PP „Totalizator Sportowy” losowanie, podczas którego dopuszczono się poważnych nadużyć. Grupa pracowników tego przedsiębiorstwa, w zmożeniu ze znajomymi usiłowała sfalszować wyniki losowania po to, by zagarnąć główną wygraną. Reakcja uczestników losowania w Chrzanowskich Zakładach Przemysłu Wapienniczego na tego rodzaju rażące przekroczenia regulaminu Totalizatora była natychmiastowa, zawiadomiono bezpośrednio jednostkę milicji. Na podstawie wstępnych materiałów dochodzeniowych sprawę przejęła Prokuratura Woj. w Krakowie. Obecnie po przesłaniu półrocznym zmuszonym sledztwie przeciwko sprawcom oszukańczego losowania sporządzono akt oskarżenia.

Jak wynika z uzasadnienia aktu oskarżenia inicjatorem oszustwa był Stanisław Kor-

czyński — kierownik Woj. Oddziału Totalizatora Sportowego w Krakowie. Celem zagwarantowania powodzenia przedsięwzięcia dobrał on sobie współników w osobach Eugeniusza Afka — inspektora dyrekcji Totalizatora w Warszawie oraz Bronisława Włosińskiego — kierownika budowy na terenie Chrzanowskich Zakładów Przemysłu Wapienniczego, prowadzonej przez Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych w Gliwicach.

Sledztwo wykazało, że oni to właśnie wpłynęli na dyrekcję Totalizatora w Warszawie, by losowanie odbyło się w Piłach. Nadto przygotowali uprzednio odpowiednie kupony „Toto-lotka”, skreślając na nich z góry wytypowane numery dyscyplin sportowych, które w czasie ciągnięcia miały być „wylosowane”.

W celu odsunięcia od siebie wszelkich podejrzeń Korczyński, Afek i Włosiński postanowili złożyć w kolekturach Totalizatora kupony na imie naz-

wiska. Pierwszą osobą, która zgodziła się na firmowanie kuponów była siostrzana Włosińskiego — Bogusława Mielczarek z Krakowa, drugą — znajomy Korczyńskiego — Bronisław Kobylński z Gliwic. W obu przypadkach kilkadziesiąt kuponów wypełnił własnoręcznie Korczyński, co potwierdził wyniki ekspertyzy grafologicznej. Kupony na nazwisko Mielczarek „dla pełnego bezpieczeństwa” zostały złożone w kolekturze w Kielcach, nie podano faktycznego miejsca jej zamieszkania, lecz adres jej brata. Osoby, które zgodziły się na figurowanie ich nazwisk na kuponach zobowiązały się do zgłoszenia oraz podjęcia wygranę. Miały one za to otrzymać pewne dość wysokie wynagrodzenie (Kobylńskiemu obiecał Korczyński 15 proc. wygranej).

Po załatwieniu tych „formalności” na tydzień przed ustalonym terminem losowania obmyślano również szczegółowy plan imprezy w Piłach. Dyrekcja Totalizatora w Warszawie powierzyła przeprowadzenie losowania inspektorowi Afce, ten samowolnie przekazał kierownikowi Korczyńskiemu, a sam wziął udział w komisji pod pseudonimem Zda-

nowski z Sosnowca. W skład komisji wszedł również m. in. Włosiński, zaproponowany przez Korczyńskiego podczas trwania imprezy.

Przypuszcza się ponad wszelką wątpliwość, że tulejki z numerami (jakkolwiek po wniesieniu na salę znajdowały się one w opieczętowanych kasetach) były przez kombinatorów w sposób im wiadomy oznakowane. Wyjątkiem tulejki z bębna zajął się Włosiński podczas, gdy czynność tę w myśl regulaminu mieli spełniać kolejno wszyscy członkowie komisji.

Akt oskarżenia przeciwko biorącym udział w aferze Toto-lotka w Piłach został skierowany do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Termin rozprawy nie jest jeszcze ustalony. Epilog oszukańczego przedsięwzięcia jest znany; Dyrekcja Totalotka unieważniła losowanie w Piłach, zarządzając ponowne losowanie na te same kupony oraz wypłatę ekwiwalentów zamiast wygranych w losowaniu unieważnionym. Sąd Wojewódzki w Krakowie po rozpoznaniu sprawy zajmie stanowisko w odniesieniu do winnych fałszerstwa. (2)



Foik wyrównał w biegu na 200 m oficjalny rekord świata

Na stadionie Startu w Łodzi odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem niektórych zawodników i zawodniczek kadry olimpijskiej. Przyniosły one szereg bardzo wartościowych rezultatów.

Kontrolne zawody lekkoatletyczne

Na stadionie MKS Krakus w Nowej Hucie odbyły się kontrolne zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez MKS Grzegorzki i AZS Kraków, jako ostatni sprawdzian przed zbliżającymi się Mistrzostwami Polski, (które odbędą się w Olsztynie dla zawodników klasy I i w Krakowie dla zawodników II i III klasy w dniach od 5 do 7 sierpnia br. a nie od 3-5 bm.). Najwartościowszy wynik uzyskał Łoboz (Wawel), który w pchnięciu kulą osiągnął 15,23 m, co jest wynikiem lepszym od dotychczasowego rekordu okręgu.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano wyniki: 100 m: 1. Borek (AZS) 10,9, 2. Kusina (Crac.) 11,0, 200 m: 1. Tynel (AZS) 22,6, 2. Kusina (Crac.) 22,6, 400 m: 1. Domański (AZS) 52,6, 2. Bochenek (MKS Grzegorzki) 53,7, 800 m: 1. Migoń (AZS) 2.01,2, 2. Marszałek (MKS Grzegorzki) 2.03,0, kula: 1. Łoboz (Wawel) 15,23 (rek. okr.), 2. Hareńczyk (Olsza) 12,02, w dal: 1. Reroń (Cracovia) 6,40, 2. Zapart (Wisła) 6,32.

W konkurencjach kobiet zawodniczkę AZS — Zurek i Niedzielska uzyskały w biegu na 100 m wynik 13,8 a Osipow (Wawel) pchnęła kulą na odległość 12,43.

J. ZUREK

Największą sensację wywołał wynik uzyskany przez Foika w biegu na 200 m — 23,9. Rezultat ten jest bowiem równy oficjalnemu rekordowi świata, który należy do Amerykanina — Stanfielda, a gorzej — jedyńco o 0,1 sek. od wyników uzyskanych już w bieżącym sezonie przez Harry'ego (NRF) oraz dwóch biegaczy amerykańskich — Johnsona i Nortona.

Wynik Foika jest równocześnie nowym rekordem Polski, lepszym od poprzedniego o 0,3 sek. i według wszelkich danych będzie za potwierdzone, gdyż podczas biegu były zachowane wszystkie przepisy przewidziane regulaminem Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Poza Foikiem niewiele gorzej spisał się Kowalski, który po niedawnej kontuzji wrócił już do wysokiej formy i w biegu na 400 m ustanowił wynikiem — 46,1 nowy rekord Polski. Rezultat ten należy również do najlepszych tegorocznych wyników w świecie. Miłą niespodzianką sprawiła krakowianka Klimajowa, która ustanowiła w pchnięciu kulą również nowy rekord Polski — 15,7 m. Na wysokim poziomie stał skok w dal kobiet. Zwyciężyła Bibrowa — 6,25 m przed Chojną — 6,09 i Ciastowską — 6,04.

Na tych samych zawodach uzyskano jeszcze m. in. następujące wyniki: Malcherczyk zajął pierwsze miejsce w skoku w dal — 7,51 m, Krzesiński i Gronowski pokonali w skoku o tyczce wysokość 440 cm, Janiszewska uzyskała

na 200 m czas — 23,9, a w biegu na 80 m ppł — 11,2. Kumiszcze przebiegli 200 m ppł w 23,8 (wyrównał rekord Polski), Figwerówna wygrała sztafetę oszczepem, osiągając 53,71 m, a sztafeta męska 4x100 m (Jużkowiak, Foik, Jarzębowski, E. Szmidt) uzyskała czas — 40,6. Poza tym Radziwonowicz rzucił oszczepem na odległość 76,77 m, uzyskując tym samym minimum olimpijskie.

Przebywający w Walcu nasi długodystansowcy brali udział w zawodach kontrolnych. Chromik uzyskał w biegu na 1500 m z przeszkodami wynik lepszy od rekordu Polski — 4.02,8.

Bieg płaski na 1500 m wygrał Jochman w czasie 3.46,1, wyprzedzając o 0,2 sek. Krzyszkowiaka i o 0,4 sek. Zinnego.



Cracovia wywiozła cenny punkt z Gliwic

Plast Gliwice—Cracovia 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: Manowski w 48 min. i Krajczy w 83 min. gry.

Piłkarze białoczerwonych remisując z Piastem wywieźli z Gliwic cenny punkt, jednak jak na lidera tabeli zaprezentowali słabą grę. Do przerwy gra była na ogół dość wyrównana i krakowianie przeprowadzili w tym czasie kilka groźnych ataków. Druga połowa meczu stała pod znakiem przewagi gospodarzy, w drużynie których szczególnie do-

brze spisywali się Dera i Krajczy, często niepokojąc bramkarza Cracovii. W tym okresie gry jeden z kontrataków krakowian przyniósł im prowadzenie a wyrównanie dla Piasta padło na 7 minut przed końcem zawodów w okresie wielkiej przewagi drużyny gliwickiej. W zespole Cracovii na wyróżnienie zasługują dobrze grające linie defensywne oraz Michno w bramce, który obronił wiele groźnych strzałów.

Legia

Wisła—Polonia Bytom 0:5, ŁKS—Gwardia 3:2, Stal—Górnik 2:2, Legia—Lechia 4:0, Ruch—Pogoń 2:1, Odra—Polonia Bydgoszcz 2:2.

TABELA

1. Legia	14	21	26:13
2. Ruch	14	19	25:15
3. Górnik	14	16	26:22
4. Odra	14	15	27:19
5. Stal	14	16	19:15
6. Polonia Bydg.	14	15	17:21
7. Polonia Bytom	14	14	25:20
8. ŁKS	14	13	15:21
9. Wisła	14	12	18:24
10. Gwardia	14	10	13:19
11. Lechia	14	9	13:20
12. Pogoń	14	9	12:27

Legia

GRUPA POŁUDNIOWA
Górnik Radlin—Wawel Wretek 3:1, Piast Gliwice—Cracovia 1:1, Wawel Kraków—Stal Rzeszów 0:3, Stal Mielec—Garbarnia 1:0, Naprzód—Legia Krosno 3:0, Concordia—Unia Tarnów 4:0.

TABELA

1. Cracovia	13	19	22:11
2. Stal Mielec	13	17	21:11
3. Stal Rzeszów	13	16	16:12
4. Piast Gliwice	13	15	25:16
5. Concordia	13	14	18:14
6. Unia Tarnów	13	14	19:19
7. Garbarnia	13	12	12:8
8. Naprzód	13	12	12:17
9. Legia Krosno	13	11	15:26
10. Wawel Kraków	13	9	12:17
11. Górnik Radlin	13	8	15:25
12. Wawel Wretek	13	8	14:25

GRUPA PÓLNOČNA

Polonia Gdańsk—Warta 1:1, Calisia—Słask 1:0, Unia Gorzów—Arkonia 1:0, Olimpia Poznań—Polonia Warszawa 4:0, Unia Racibórz—Zawisza 0:0, Bałtyk—Lech 0:1.

O Puchar Davisa Włochy — Szwecja 3:2

Finałowe spotkanie tenisowe o Puchar Davisa strefy europejskiej pomiędzy Włochami i Szwecją zakończyło się zwycięstwem Włoch 3:2.

Nieszczęśliwe wypadki podczas zawodów żużlowych

Rozegrane na torze Wandy w Nowej Hucie, towarzyskie zawody żużlowe pomiędzy drugoligowymi zespołami Stali (Gorzów Wielkopolski) i Wandy zakończyły się zwycięstwem gości 39:37.

Zawody miały nieoczekiwany i bardzo pechowy przebieg. Az trzech zawodników musiano odwieźć do szpitala. Serię nieszczęśliwych wypadków rozpoczął gozowianin Bontek, który w pierwszym biegu przewrócił się tak fatalnie, że przeleciał przez bandę, doznając złamania nogi. W V biegu tuż po starcie upadł T. Fijałkowski, wypuszczając z rąk maszyny, która wpada na Padewskiego (Stal). Ten przewrócił się, powodując upadek trzeciego zawodnika — Zająca, który w tej kraksie złamał rękę. Trzecim pechowcem był krakowianin Górnikiewicz, (jadąc jako rezerwy za Zająca). W VII biegu po dwóch okrążeniach, wyrzucił się na wirażu, uderzając głową o bandę i z objawami wstrząsu mózgu również został odwieziony do szpitala.

O wyniku zawodów zdecydował „bieg asów”, w którym dobrze jadący Rogal i Migoń zajęli pierwsze dwa miejsca, wyprzedzając Jaroszewicza oraz J. Fijałkowskiego i tym samym przechylając zwycięstwem na korzyść swej drużyny różnicą 2 pkt. Najwięcej punktów dla gości zdobyli: Migoń 13 i Rogal 12, a dla Wandy — Jaroszewicz 12 i J. Fijałkowski 10.

Z obrad plenarnych zarządu PZPN

W Warszawie odbyło się plenarne zebranie zarządu PZPN. Na zebraniu omawiano m. in. sprawę utworzenia przedstawicielstwa klubów ligowych.

Po długiej dyskusji na ten temat zarząd PZPN stwierdził, że nie widzi potrzeby powoływania do życia takiej instancji i wysunął wniosek powołania komisji ale działającej jedynie przy wydziale wyszkolenia PZPN w ramach dotychczasowego statutu. Wniosek ten poparł w imieniu GKFFI dyr. Antoni Miller.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

W Wenecji rozpoczęły się jezdki mistrzostwa Europy w konkurencji juniorów. W pierwszym dniu zawodów piękny sukces odniósł Polak — Pacyński, który w konkursie indywidualnym zajął drugie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrza Europy. Zwyciężył Ravnono (Włochy).

W miejscowości Leuna odbył się mecz zapasniczy w stylu wolnym, pomiędzy Polską i NRD. Zwyciężyli nasi reprezentanci 9:7.

Świętyni biegacz NRD — Grodzki przebiegł 3000 m w bardzo dobrym czasie — 7.54,2. Rezultat ten jest trzecim wynikiem w historii światowej lekkoatletyki. Również jego rodak Valentin uzyskał w biegu na 800 m dobry rezultat — 1.46,8.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Moskwie Nikulin rzucił młotem 66,52 m, a reprezentacyjna sztafeta męska ZSRR uzyskała na dystansie 4x100 m czas — 40,8.

ECHO SPORTOWE

Nieoczekiwana klęska „wiślaków“



Pięć bramek Polonii podzielała na krakowian jak zimny tusz

Piłkarze Wisły doznali nieoczekiwanej klęski, przegrywając w meczu o mistrzostwo I ligi z bytomską Polonią 0:5 (0:2). Bramki zdobyli: Apostel 2, Pierzyna, Trampisz i Liberda po 1. Sędziował p. Marcinkowski z Łodzi — dobrze. Widzów ok. 18 tys.

WISŁA: Leśniak, Monica, Kawula, Budka, Michel, Jedryś, Machowski, Sykta, Adamczyk, Smialek, Kościelny.

POLONIA: Szymkowiak, Dymarczyk, Olejniczak, Widawski, Wiczorek, Grzegorzczak, Apostel, Trampisz, Pierzyna, Liberda, Józwiak.

Po ostatniej nikłej porażce Pogoni Szczecin w Chorzwie z Ruchem 1:2, jeszcze trudniej szukać przyczyn kompromitującej gry „wiślaków” w meczu z Polonią Bytom w Krakowie. Trudno — bo jak wytłumaczyć tego rodzaju metamorfozę, że w jednym tygodniu gromi się w Szczecinie gospodarzy

aż 5:0, aby w następnym — doznać identycznej w rozmiarach porażki na „własnych śmieciach“.

IŁE WYGRAMY?

Czy przypadkiem we wrocławiu optymistycznych nastrojów nie leży w pewnym procencie wina za sobotnią grę. Przed meczem za dużo się bowiem mówiło o rozmiarach szczezińskiego zwycięstwa a za mało o tym aby ambitnie walczyć w następnych meczach. Zwracaliśmy na to uwagę. Po sukcesie w Szczecinie pisaliśmy we wtorkowym numerze „Echa” m. in.: „Jedna jaskółka nie czyni wiosny, jeden wygrany mecz nie powinien przyprawić piłkarzy o zawrót głowy, zarozumiałstwo. Drużyna czeka ją jeszcze trudne spotkanie“.

Tym trudnym spotkaniem był właśnie mecz z Polonią Bytom. Choć początkowo zaczęło się niegroźnie. Obserwowaliśmy ataki z atakiem na bramkę Szymkowiaka. Obroncy Wisły zapędzali się nawet na linię środkową boiska. W 14 min. po przypadkowym kopnięciu piłki przez Liberdę poszybowała ona nad głową Kawuli, gdzie dopadł ją (piłkę) debiutant Polonii — Pierzyna, podciągnął kilka kroków i z 10 m posłał w sam róg bramki Leśniaka.

NERWY, NERWY...

1:0 dla Polonii i wiślacy zaczęli grać nerwowo. Nicelnie adresując piłkę, która z reguły pada łupem przeciwników. Wprawdzie jeszcze za wcześnie mówić o przewadze przeciwnika, ale nie jest to żadna pocięcha dla liczonej widowni, która zjawiała się na stadionie, aby święcić zwycięstwo gospodarzy. Tymczasem na 4 min. przed końcem pierwszej połowy spotkania starcie Kawuli z Pierzyną jest niefortunne w skutkach. Bytomianin ogrywa stopera Wisły, podaje piłkę do nieobstawionego Apostela, który podwyższa wynik na 2:0 dla gości.

KAPITAŁNA GRA SZYMKOWIAKA

Po zmianie stron Wisła zaczyna naskakać. Patrzymy na wskazówki

Pierwsze minuty meczu zdecydowały o porażce Garbarni

Stal Mielec—Garbarnia 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Czyłok w drugiej minucie zawodów.

Losy meczu rozstrzygnęły się w drugiej minucie po rozpoczęciu spotkania. Czyłok uciekł z piłką prawą stroną boiska i oddał centrę w kierunku bramki. Złe ustawiony Kierdaj nie dosięgnął piłki, która odbiła się od słupka i wpadła do siatki. Ten błąd kosztował drużynę krakowską utratę dwóch punktów.

Pierwsza połowa meczu była wyrównana, w drugiej przeważała Garbarnia. Piłkarze ludwinowscy dobrze grali w polu lecz nie potrafili należycie wykorzystać dogodnych sytuacji pod bramką przeciwnika. Dwukrotnie Jasiółka był sam na sam z bramkarzem Mysłakiem a na dwie minuty przed końcem zawodów niezwykle dogodną sytuację zaprzepaścił Grabowski.

Apel WKKFiT o pomoc dla powodzian

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Krakowie zwraca się z gorącym apelem o wzięcie się wszystkich Zarządów Stowarzyszeń Sportowych i Turystycznych oraz sportowców i turystów do akcji zbiórki na pomoc dla powodzian.

Każda przekazana na konto pomocy powodzianom złotówka, każdy dar w naturze ze strony zarówno Zarządów Stowarzyszeń Sportu i Turystyki, jak i samych działaczy sportowych i turystycznych, oraz sportowców i turystów — zwiększy możliwość pomocy najbardziej dotkniętym klęską powodzi.

Prezydium apeluje do wszystkich Zarządów Stowarzyszeń i do wszystkich działaczy o organizację specjalnych imprez sportowych, z których całkowity dochód przeznaczony byłby na fundusz pomocy powodzianom.

Przekazując na konto pomocy powodzianom kwotę 20.000 zł Prezydium WKKFiT wzywa za swym przykładem wszystkie Zarządy Stowarzyszeń do podobnych świadczeń.

Niech w akcji zbiórkowej funduszów i darów w naturze na pomoc ofiarom powodzi nie zabraknie i naszego sportowco-

Kompromitująca gra Unii Tarnów

Concordia Knurów — Unia Tarnów 4:0 (0:0). Bramki zdobyli Kuś 2 Hain i Wolny.

W meczu z Concordią tarnowska Unia została zdeklaszowana i może mówić o wielkim szczęściu, że rozmiary poniesionej porażki nie były większe. Tarnowianie zagraли kompromitująco słabo, nie umiejąc nawijać walki z drugą gospodarczy. Warto zaznaczyć, że Concordia nie wykorzystwała rzutu karnego a w dwóch wypadkach słupek uratował zespół tarnowski przed utratą bramki.

TOTEK

W ostatnim ciągueniu Łoika wylosowano następujące dyscypliny sportowe:

bieg na przelaz (5), luznictwo (17), rugby (27), rzut dyskiem (29), skoki narciarskie (31), sport mot. wodny (37), oraz dyscyplina dodatkowa szermierka (40).



Piłkarze Wawelu na równi pochyłej

Wawel Kraków—Stal Rzeszów 0:3 (0:3). Bramki zdobyli: Poświat 2 i Wiśniewski 1. Sędziował Brabański z Katowic — słabo. Widzów ok. 8 tysięcy.

WAWEL: Szostak, Krzyżanowski, Kaszuba, Kołodziejczyk, Grabowski (Macheta), Gryboś, Słysz, Czernecki, Szola, Danielowski, Miller.

STAL: Majcher, Gnida, Mysłwiarczyk, Skiba, Winiarski, Krementowski, Swierk, Poświat, Kruk, Matyszczak, Wiśniewski.

Niespodzianki — w sensie ujemnym — sypią się w krakowskim

piłkarstwie jak z rogu obfitości. Po sobotniej klęsce wiślaków, również piłkarze Wawelu doznali wysokiej porażki.

Wczorajsze widowisko II-ligowców w Krakowie stało na całkiem przyzwoitym poziomie, w czym zastręga jedynie jedenastki rzeszowskiej, która po krótkiej przewadze Wawelu, przeszła do kontrofensywy i wzmacniając tempo raz po raz gościła pod bramką nerwowo grającego Szostaka. Co nie udało się w 16 min. Danielowskiemu (spudował z najbliższej odległości), w minutę później powiodło się Poświatowi, który w pełnym biegu z piłką minął Grabowskiego i Kołodziejczyka, lokując piłkę w bramce Wawelu. W minutę później „weteran” Wiśniewski podwyższył wynik na 2:0 dla Stali. W 35 min. Stal miała już mecz wygrany, gdyż Poświat z nieprawdopodobnie ostrego kąta uzyskał 3 bramki.

W drugiej połowie spotkania goście umiejętnie zwalniali akcje, a krakowianie nadal popisywali się nieudolnością w inicjowanych akcjach. U zwycięzców doskonale spisywali się najstarsi zawodnicy Poświat i Wiśniewski, którzy z młodzieńczą werwą nadawali ton grze. U pokonanych na ogół najlepiej spisał się grający po przerwie junior — Macheta.